



PIĄTEK-NIEDZIELA
26–28 KWIETNIA 2024

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Cena 5,20 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 34 (7758)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Następne, poszerzone wydanie
Dziennika Wschodniego
w poniedziałek 29 kwietnia br.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

REKLAMA



Bawimy się str. 3
z „Lokomotywami”
Funduszy Europejskich

P4631

Zostawiłem
w kopalni
kawał serca
- rozmowa
z Kasjanem
Wyligalą



10
MAGAZYN

Kraśnik
bierze
wszystko



7
STRONA

W „Krzywym
zwierciadle”
Tomka
Wilczkiewicza



3
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Pierwsze 100 dni wojewody: na 4+?

– Mam poczucie, że wykonaliśmy dobrze, rzetelnie swoją pracę. Czy jestem zadowolony? Nie jestem. Zawsze chciałbym więcej, szybciej, lepiej – mówił wojewoda lubelski Krzysztof Komorski podsumowując pierwsze miesiące na stanowisku

Artur Siekaczyński

Wskali szkolnej od 1 do 6 wojewoda wraz ze swoimi zastępcami Andrzejem Majem i Wojciechem Wołochem ocenili pierwsze cztery miesiące swojego urzędowania na mocne 4+. Zgodnie z maksymą „jest dobrze, ale zawsze może być lepiej”.

Krzysztof Komorski wybrał kilka najważniejszych wydarzeń od momentu, w którym został mianowany na stanowisko wojewody. Zastąpił on Lecha Sprawkę z Prawa i Sprawiedliwości. Komorskiego oficjalnie powołano na ten urząd 20 grudnia 2023 roku. W środę, 24 kwietnia wojewoda podsumował swoje pierwsze 100, a właściwie 125 dni swojego urzędowania.

Przed pierwszym wyzwaniem urząd wojewódzki sta-

nął 29 grudnia, kiedy rosyjska raketa naruszyła polską przestrzeń powietrzną.

Do kolejnych wyzwań i jednocześnie sukcesów Krzysztof Komorski zaliczył działania związane z protestami branży transportowej i rolniczej. Jako sukces urzędu Komorski zalicza negocjacje i pośrednictwo między protestującymi a rządem i przede wszystkim poprawę sytuacji na granicy. Jak stwierdził wojewoda, granica z Ukrainą została uszczelniona, wprowadzono dodatkowe kontrole, między innymi cukru, który nie był badany od 2011 roku, a w urzędzie zaczął powstawać szczegółowy wykaz kontrolowanych produktów, które wjeżdżają do Polski. Kolejki na granicy z Białorusią uległy zmniejszeniu z 40 do 20 km.

Usprawnienie obsługi cudzoziemców i otwarcie ko-



FOT. KN

lejnych biur paszportowych w regionie (w Krasnymstawie i Świdniku), to kolejne działania, które wojewoda uznał za sukces. Z kolei średni czas

oczekiwania na kartę stałego pobytu dla cudzoziemców zmniejszył się z półtora roku do roku. Celem Komorskiego i jego współpracowników jest

zmniejszenie tego czasu do mniej niż pół roku, w okolice czterech miesięcy.

Ważną decyzją z perspektywy urzędu było powołanie

nowego kuratora oświaty. Został nim Tomasz Szablowski, wcześniej będący dyrektorem XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie. Szablowski przeszedł już pierwszy sprawdzian, który zdaniem wojewody zdał bardzo dobrze. Chodzi o sprawę molestowania uczennic w jednej z podlubelskich szkół. Pisaliśmy o tym na naszych łamach. W najbliższym czasie uruchomiony będzie telefon alarmowy dla wszystkich uczniów. Dodatkowo przeprowadzone zostaną audyty w jednostkach oświatowych naszego województwa. Kolejnym pomysłem było wprowadzenie we wszystkich szkołach pełnomocników młodzieży, jednak jak twierdzi wojewoda ze względów kadrowych, to zadanie nie jest obecnie możliwe do zrealizowania.

Zbigniew Stopa nowym prezesem LW Bogdanka

Od 1 maja nowym prezesem zarządu LW Bogdanka będzie Zbigniew Stopa; Jego zastępcą zostanie Bartosz Rożnawski (zastępca prezesa zarządu ds. produkcji) oraz Sławomir Krenczyk (zastępca prezesa zarządu ds. rozwoju).



FOT. ARCHIWUM DW

Zbigniew Stopa był już prezesem LW Bogdanka. Wrócił do kierowania kopalnią po ośmiu latach przerwy. Wcześniej był tam prezesem w latach 2012-2016. Przypomnijmy, że 12 kwietnia nadzwyczajne walne zgromadzenie spółki podjęło uchwałę o odwołaniu rady

nadzorczej. Jednocześnie akcjonariusze spółki powołali nowy jej skład: Bartosz Krysta, Szymon Jankowski (powtórnie powołany), Sławomir Krenczyk, Magdalena Makiela, Daniel Frąca, Paweł Cygan.

Pierwszą decyzją nowa rada nadzorczej Lubelskiego

Węgla „Bogdanka” było podjęcie uchwały o odwołaniu Kasjana Wyligalę z funkcji prezesa zarządu oraz jego zastępcy Dariusza Dumkiewicza, wiceprezesa ds. handlu i inwestycji. Decyzja weszła w życie z dniem 15 kwietnia. Z kolei Adam Partyka 30 kwietnia straci stanowiska zastępcy

prezesa zarządu ds. pracowniczych i społecznych. Przyczyny odwołania nie zostały podane.

W kopalni nie było jednak bezkrólewia, bo czasowo funkcję prezesa objął Sławomir Krenczyk, członek rady nadzorczej spółki.

P.P.

Mocna lista KO do Parlamentu Europejskiego

POLITYKA „Jedynką” Wcisło, na dwójce Grabczuk

9 czerwca odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. Listę Koalicji Obywatelskiej w okręgu nr 8, obejmującym województwo lubelskie otworzy posłanka Marta Wcisło. „Dwójką” będzie Krzysztof Grabczuk. Na kolejnych pozycjach znaleźli się pozostali parlamentarzyści PO: Małgorzata Gromadzka, Michał Krawczyk i Krzysztof Bojarski.

Partie na zgłoszenia kandydatów do Europarlamentu mają czas do 2 maja. Platforma Obywatelska zdecydowała się jednak już ogłosić nazwiska 10 kandydatów, którzy wystartują w wyborach w okręgu lubelskim. Niespodzianki nie ma, choć lista różni się nieco od tej, jaką lubelski zarząd ugrupowania Donalda Tuska zarekomendował Zarządowi Krajowemu PO.

Zgodnie z oczekiwaniami na „1” znalazła się posłanka Marta Wcisło.

– Nie mamy innego, tak dobrego kandydata na „je-

dynkę” – mówił nam przed tygodniem, tuż po wysłaniu listy do Warszawy poseł Krzysztof Grabczuk, wiceprzewodniczący wojewódzkich struktur PO i zapewniał, że wszyscy lubelscy posłowie walczyć będą o to, by listy w okręgu nr 8 nie otwierał jakiś „spadochroniarz”

Grabczuk, były prezydent Chelma i marszałek oraz wicemarszałek województwa lubelskiego znalazł się na drugiej pozycji.

Kolejne miejsca przypadły pozostałym parlamentaryzjom wybranym z list PO w wyborach 15 października ubiegłego roku: Małgorzata Gromadzka, Michałowi Krawczykowi i Krzysztofowi Bojarskiemu.

„6” na liście KO będzie radna Sejmiku Województwa Lubelskiego Bożena Lisowska z Lublina, która w ostatnich wyborach samorządowych uzyskała ponad 24 tys. głosów i została wybrana na kolejną kadencję. Jeśli Marta Wcisło dostanie się do Europarlamentu, to właśnie Lisowska przypadnie mandat



poselski, który zwolni nowa europosłanka.

„7” w okręgu nr 8 będzie Maciej Buczyński, radny miejski w Białej Podlaskiej. 8. miejsce otrzymał Jerzy Wrzesień, lekarz weterynarii, był dyrektor szpitala w Adam polu i były bur-

mistrz Włodawa, przewodnicząc Koła Powiatowego PO we Włodawie.

Z „9” wystartuje Michał Zimowski, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśniku, radny powiatowy ostatniej kadencji. Lubelską listę zamknie Beata Krze-

wińska z Jackowa, przedsiębiorca, która bezskutecznie straciła w wyborach samorządowych do powiatu świdnickiego w 2018 roku.

Wbrew wcześniejszym planom w „10” kandydatów nie znaleźli się dwaj członkowie PO, którzy

uzyskali duże poparcie w ostatnich wyborach do Sejmiku, zdobywając mandaty - Andrzej Ścibior z Puław (14 152) i Wojciech Sosnowski z Białej Podlaskiej (9477).

LISTA KANDYDATÓW KOALICJI OBYWATELSKIEJ Z OKRĘGU 8:

1. Marta Wcisło (posłanka RP)
2. Krzysztof Grabczuk (poseł RP)
3. Małgorzata Gromadzka (posłanka RP)
4. Michał Krawczyk (poseł RP)
5. Krzysztof Bojarski (poseł RP)
6. Bożena Lisowska (radna Sejmiku Województwa Lubelskiego)
7. Maciej Buczyński (radny miejski w Białej Podlaskiej)
8. Jerzy Wrzesień (lekarz weterynarii, był dyr. szpitala w Adam polu, były burmistrz Włodawa, przewodnicząc Koła Powiatowego PO we Włodawie)
9. Michał Zimowski (Kraśnik, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśniku, radny Rady Powiatu w Kraśniku)
10. Beata Krzewińska (przedsiębiorca, Jacków)

Zmiana w Biłgoraju. Gleń zastąpi Rosłana

W pierwszej turze miał słabszy wynik od głównego rywala, ale w drugiej Wojciech Gleń pokonał kilkuset głosami wieloletniego burmistrza Biłgoraja Janusza Rosłana

Porażka urzędującego burmistrza stała się jasna już w niespełna godzinę po zamknięciu lokali wyborczych, gdy zaczęły spływać wyniki z pierwszych obwodowych komisji.

– Ten wynik, jeśli się potwierdzi, pokazuje, że mieszkańcy chcieli zmian – komentował jeszcze nocą, gdy nie było oficjalnych danych, dla Dziennika Wschodniego Wojciech Gleń, 47-letni przedsiębiorca i burmistrz Biłgoraja na najbliższe 5 lat,

który startował w wyborach jako kandydat KWW Niezależni.

Za naszym pośrednictwem dziękował też swoim wyborcom za zaufanie. I złożył obietnicę.

– Deklaruję, że będę pracował dla dobra miasta. I dołożę wszelkich starań, by jak najlepiej układała się nasza współpraca z gminą i powiatem – mówił Gleń.

Jak się okazuje teraz, gdy są już pełne wyniki, Wojciecha Glenia poparło w niedzielę 4999 mieszkańców Biłgoraja, co dało mu wynik procen-

towy na poziomie 52,89. Na 61-letniego Janusza Rosłana oddano natomiast 4453 głosy – 47,11.

– Gratuluję wyniku panu Gleniowi, a wszystkim, którzy głosowali na mnie bardzo dziękuję. Dziękuję również za te ostatnie 21 lat. To był najpiękniejszy okres w moim zawodowym życiu - podsumował w rozmowie z nami Janusz Rosłan.

Przypomnijmy, że obaj panowie spotkali się w wyborach samorządowych już po raz drugi i po raz drugi konieczna była dogrywka.

W 2018 roku wygrał ją Janusz Rosłan, teraz Wojciech Gleń.

W Biłgoraju uprawnionych do głosowania było blisko ponad 20 tys. mieszkańców. Frekwencja w drugiej turze wyniosła 45,74 proc., w pierwszej była zdecydowanie wyższa – 53,38 proc.

Najwięcej mandatów w nowej Radzie Miasta Biłgoraj, bo 9 zdobyli kandydaci KWW Janusza Rosłana. Tylko o jednego mniej radnego ma Prawo i Sprawiedliwość. KWW Niezależni, z którego wywodzi się nowy burmistrz wprowadziło natomiast do



rady 4 swoich reprezentantów. Jeżeli porozumieją się z przedstawicielami PiS (w kończącej się kadencji Wojciech Gleń był radnym tego ugrupowania), to burmistrz będzie miał zapewnioną większość.

AK

Wojciech Gleń był w ostatniej kadencji biłgorajskim radnym PiS, a teraz został wybrany burmistrzem miasta

FOT. WOJCIECH GLEŃ/FACEBOOK.COM

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczyński

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,

oferta@dziennikwscnodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

200 klasyków jedzie do Zamościa

TURYSTYKA W środę 1 maja, w Święto Pracy zamojskie Roztoczańskie Muzeum PRL zainauguruje swój piąty sezon turystyczny wyjątkowym wydarzeniem. W zlocie starych, klasycznych pojazdów udział może wziąć ok. 200 załóg.

Takie motoryzacyjne zloty zabytkowych pojazdów muzeum organizuje co jakiś czas. Najbliższy „Speed Car 1-Majowa Motoparada Klasyków” ma się odbyć

nie tylko z okazji otwarcia sezonu oraz celebrowania Międzynarodowego Dnia Solidarności Ludzi Pracy, ale również dla uczczenia 444-lecia miasta.

Zapowiada się ciekawie. – Tego dnia blask karoserii i dźwięk klaksonów połączą się z ponadczasowym pięknem, tworząc niezapomnianą atmosferę święta motoryzacji w Zamościu. Spodziewam się przybycia ok. 200 załóg nie tylko

z Lubelszczyzny. Na liście są pojazdy kultowe z PRL jak „maluchy”, „duże fiaty”, Wołgi, Moskwicze, Zastawy, Tarpany, ale też starsze. Będą również samochody, które dobrze pamiętamy z lat 90 jak Mercedesy, VW Golfy czy Polonezy – wylicza Tomasz Pakuła, dyrektor Roztoczańskiego Muzeum PRL, organizator zlotu.

Dla uczestników przewidziano konkursy. Nagrody

przyznawać ma również publiczność, która w imprezie przy muzeum na ul. Weteranów może brać udział bezpłatnie.

A atrakcji tam nie zabraknie. I to nie tylko dla fanów motoryzacji. Będzie np. szansa spotkania z alpaki oraz poznania zwyczajów tych zwierzątek, o których opowiedzą pracownicy Szajówki Alpaki. Każdy będzie mógł pogłaskać i nakarmić czworonoga.

Oprawę muzyczną wydarzenia zapewni z przyczepy kultowego fiata 126 p. DJ Astero – Wedding & Event DJ!

A że impreza ma być uświetnieniem 444 lat istnienia Zamościa, to organizatorzy zamierzają rozpowszechnić historię szwedzkiego i przygotowują niespodziankę, czyli stół z regionalnymi produktami, przygotowanymi przez Bisto Powiedz Cześć, re-

staurację Renesans i Piekarnię Grela.

Impreza startuje 1 maja o godz. 10. Do południa potrwa rejestracja uczestników, później będą oficjalne prezentacje pojazdów i imprezy towarzyszące oraz konkursy. O godz. 14.30 ma wystartować motoparada klasyków, które przejadą ulicami miasta, a następnie do Szczepieszyna, gdzie odbędzie się wielki finał.

AK

**TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE
TOMASZA WILCZKIEWICZA**



Bawimy się z „Lokomotywami” Funduszy Europejskich

W związku z obchodami 20 rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie we współpracy z beneficjentami Funduszy Europejskich przygotował szereg atrakcji. Ich kulminacją będą zaplanowane na 10 i 11 maja br. Dni Otwarte Funduszy Europejskich (DOFE). Już teraz zachęcamy jednak do skorzystania z propozycji przygotowanych przez tzw. „Lokomotywy Funduszy Europejskich”.

Dotychczas opowiedzieliśmy Państwu o projektach związanych z inwestycjami w edukację oraz sport i rekreację. Dzisiaj proponujemy przegląd wydarzeń, które z pewnością zainteresują miłośników historii, regionalistów i wszystkich zwolenników aktywnego wypoczynku. – **Zapraszamy do odwiedzin u prawdziwych „Lokomotyw Funduszy Europejskich” – beneficjentów, którzy przywrócili blask niszczonej zabytkom, lub stworzyli miejsca kultywujące regionalną tradycję – mówi Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiński.** – Swoje projekty zrealizowali korzystając ze wsparcia Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 - 2013 oraz 2014 - 2020.

Co? Gdzie? Kiedy?

• **Dzień w Wicarówce, Kazimierz Dolny** 1 maja br. w godz. 12:00 - 18:00, ul. Nadrzeczna 7. Dzięki wsparciu Funduszy Europejskich odbudowana została zabytkowa Wicarówka. Tworzące ją obiekty dostosowano do potrzeb osób zagrożonych wykluczeniem oraz osób z niepełnosprawnościami. Prace konserwatorskie i restauratorskie przywróciły miastu m.in.: Wozownię, Organistówek i Starą Plebanię. (Więcej informacji na stronie <https://swietejanny.pl/wikarowka>).

Wraz z gospodarzem Wicarówki – Kazimierskim Stowarzyszeniem Dobroczynnym pw. Św. Anny zapraszamy do udziału w warsztatach tanecznych, muzycznych, tworzenia instrumentów z recyklingu i na-



uką gry na nich. Miłośnicy malarstwa zobaczą wystawę prac malarskich uczestników warsztatów rysunku i malarstwa prowadzonych w Wicarówce. Na Kazimierskim Rynku, w kościołach św. Anny i św. Ducha oraz na wzgórzu za Farą wystąpią chóry.

• **Urodziny Henryka Sienkiewicza**, 5 maja br. godz. 13:00-18:00, to propozycja Powiatu Łukowskiego i Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, ul. Henryka Sienkiewicza 100. Przy wsparciu Funduszy Europejskich uratowano i oddano odwiedzającym miejsce urodzin (5 maja 1846 r.) Henryka Sienkiewicza. Udało się wyremontować i przebudować zespół podworski w Woli Okrzejskiej. Na jego bazie powstało Centrum Kultury Sienkiewiczowskiej, służące upowszechnianiu dorobku wielkiego polskiego pisarza i laureata Nagrody Nobla. Przebudowano również Kopiec Sienkiewicza w Okrzei. Gospodarze przewidzieli mnóstwo atrakcji. Polecamy koncert kameralny w muzeum, odwiedzin w obozie towarzysza husarskiego (namioty z wyposażeniem: uzbrojenie, meble, wystawka na stole, wiata ze stołami i ławkami, ruszt), koncert pieśni rycerskich, wykłady i gawędy poświęcone czasom sarmackim oraz gry i zabawy związane z epoką (m.in.: strzelanie z łuku, rzucanie podkowami). Zobaczmy również pojedynek na szable. (Więcej informacji i zapisy na stronie www.muzeumhs.pl/).

• **Dzień w Muzeum Wsi Lubelskiej**, 8 maja br., godz. 13:00-18:00, Lublin, al. Warszawska 96. Do odwiedzin w popularnym skansenie nikogo nie trzeba zachęcać. Jednak jako „Lokomotywa” Funduszy Europejskich Muzeum oferuje

dotatkowe atrakcje. Tego dnia w ramach biletu wstępu odwiedzający będą mogli m.in.: wysłuchać opowieści o historii obiektu i strażackich eksponatach z Remizy z Wilkowa i zwiedzić Dom z Siedliszca, gdzie w kuchni żydowskiej odbędzie się pokaz pieczenia cebularzy. Z kolei w salonie miasteczkowego zakładu fryzjerskiego będzie można dowiedzieć się wszystkiego o przedwojennej urodzie i higienie. W budynku Ratusza z Głuska zaplanowano pokaz pracy wędrownego drukarza, który przypomni, jak wykonywano tradycyjne ludowe druki i zdobienia tkanin przy pomocy drewnianych stempli.

Pokazy realizowane będą w obiektach które powstały przy wsparciu Funduszy Europejskich. Zbudowane dzięki nim muzealne miasteczko jest specjalnym walorem regionu. Muzealna kompozycja urbanistyczna ukazuje charakter i klimat miejsc takich siedzisk – rynku, uliczek, skupiska stodoł. (Więcej na stronie www.skansen.lublin.pl).

O wszystkich szczegółach związanych z przedsięwzięciami organizowanymi w ramach DOFE informujemy na bieżąco na stronie internetowej www.funduszeUE.lubelskie.pl.



MATERIAŁ INFORMACYJNY

Po wyborczej dogrywce. Zmiany w wielu samorządach

Druga tura wyborów samorządowych z niedzieli 21 kwietnia pokazała, że mieszkańcy wielu gmin dawnego województwa zamojskiego chcą zmian na najważniejszych stanowiskach w swoich samorządach.

Po 32 latach z funkcji wójta gminy Aleksandrów (pow. biłgorajski) rozstaje się 71-letni Józef Biały, który startował z własnego komitetu wyborczego, ale miał poparcie m.in. działaczy PSL i PO. Przegrał z 50-letnim Andrzejem Borowcem, kandydatem KW Prawicowa Polska Marcina Romanowskiego, odwołanym w styczniu z funkcji dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

Na dotychczasowego wójta oddano w niedzielę 615 głosów, czyli 39,40 proc. głosów, Borowiec zyskał poparcie 946 wyborców, czyli 60,60 proc. tych, którzy poszli do urn.

Z fotelem burmistrza Łaszczowa (pow. tomaszowski) zagna się natomiast 37-let-

nia Aleksandra Pietrasz. W drugiej turze zdobywając 1021 głosów (45,64 proc.) przegrała z dawnym burmistrzem Tyszowiec 57-letnim Mariuszem Zającem, który już dwa tygodnie temu miał od niej nieco lepszy wynik. Tym razem zagłosowało na niego 1216 wyborców (54,36 proc.).

49-letni Andrzej Podgórski musi się pożegnać z funkcją burmistrza Tyszowiec (pow. tomaszowski). Zagłosowało na niego w niedzielę 1186 wyborców (45,48 proc.). Wygrał popierany i należący PiS choć startujący z własnego komitetu 52-letni Robert Bondyra. Jego niedzielny wynik to 1422 głosy (54,52 proc.).

Po wielu latach rządzenia w Ulhówku (pow. tomaszowski) z porażką musi się też pożegnać 46-letni wójt Łukasz

Kłebek (850 głosów, 41,52 proc.). Jego konkurent z drugiej tury Mariusz Skorniewski przekonał do siebie 1197 mieszkańców - 58,48 proc.

Porażkę w tych wyborach poniósł także wieloletni wójt gminy Adamów w powiecie zamojskim 54-letni Dariusz Szykuła. W pierwszej turze miał pierwsze miejsce, teraz spadł na drugie. Zagłosowało na niego 1112 wyborców, co dało 48,10 proc. głosów. W najważniejszym gabinecie w gminie zastąpi go 56-letni Krzysztof Pilip - 1200 głosów, 51,90 proc.

Natomiast 65-letni Leon Bulak nie będzie już wójtem Sułowa (pow. zamojski). Zdobył w drugiej turze 961 głosów, 48,68 proc. Na jego konkurenta Piotra Kaliszewskiego z PiS, kandydata KWW Uczciwa gmina Sułów

zagłosowało więcej, bo 1013 wyborców - 51,32 proc.

Nową wójt Werbkowic będzie natomiast 44-letnia Monika Podolak, dotąd pracująca jako sekretarz UM w Hrubieszowie. W drugiej turze wynikiem 1642 głosów (57,74 proc.) pokonała 50-letnią Marylę Symczuk, była starosta hrubieszowską z PiS, a ostatnio prezes Cukrowni Werbkowice. Na nią zagłosowały w niedzielę 1202 osoby (42,26 proc.). W pierwszej turze odpadła dotychczasowa wójt Agnieszka Skubis-Rafalska.

37-letni Rafał Kowalik to nowy burmistrz miasta i gminy Szczepieszyn. Ten radny, startujący również w ostatnich wyborach parlamentarnych do Senatu, przekonał do siebie w drugiej turze wyborów 2232 mieszkańców - 61,71 proc. Jego

konkurentem był 59-letni Zbigniew Paprocha, należący do PSL, ale startujący z KWW „Wspólna gmina. Wspólne sprawy”. Jego niedzielny wynik to 1385 głosów - 38,29 proc. W wyborach w ogóle nie wziął udziału dotychczasowy burmistrz Henryk Matej, w przeszłości również starosta zamojski.

Nowym wójtem gminy Biłgoraj będzie 55-letni Dariusz Świerczyński, który miał własny komitet wyborczy KWW Ponad Podziałami Dariusza Świerczyńskiego. Zdobył 2289 głosów (50,23 proc.) głosów, wygrywając z kandydatem popieranym przez PSL Wojciechem Dzikuchem, na którego zagłosowało 2268 wyborców (49,77 proc.). Poprzedni, wieloletni wójt tej gminy Wiesław Różyński związany z PSL został posłem

po październikowych wyborach parlamentarnych.

Zmiany nie będzie w Goraju. Burmistrzem miasteczka nadal pozostanie 54-letni Antoni Łukasik, który wygrał w dogrywce (982 głosy, 52,49 proc.) z popieranym przez PiS Piotrem Kielbasą (889 głosów, 47,51 proc.).

Na stanowisku wójta Grabowca pozostanie Bartosz Popek startujący z KWW Nadzieja Gminy, bo zdobył prawie 56 proc. głosów i pokonał Agnieszkę Rachańską z KWW Wspólnie i w Zgodzie.

Na sprawdzanego samorządowca wyborcy postawili w gminie Horodło. Wójtem pozostanie 60-letni Krzysztof Bożek. Zdobył poparcie 1115 osób (55,78 proc.). Pokonał Pawła Kłosińskiego z Trzeciej Drogi - PSL (884 głosy, 44,22 proc.). **AK**

Maseczki, gaz i paralizator.

Jest wyrok w sprawie głośnej interwencji w galerii handlowej

Na kary bezwzględnej więzienia skazane zostało rodzeństwo z Zamościa. Wyrok, który zapadł w czwartek to finał głośnej

swego czasu interwencji z czasu pandemii. Mateusz i Kamila K. zostali oskarżeni m.in. o czynną napaść na funkcjonariuszy, którzy zwrócili im uwagę na brak maseczek.

Wydane w czwartek postanowienie zakończyło trwający blisko dwa lata proces.

Przypomnijmy, że 34-letni dzisiaj Mateusz K. i jego rok młodsza siostra Kamila w grudniu 2021 roku, gdy trwała jeszcze pandemia koronawirusa, wybrali się do Galerii Twierdza w Zamościu. Mimo że był taki obowiązek, nie mieli na twarzach maseczek ochronnych. Patrolujący centrum handlowe policjant i strażnik miejski zwrócili im uwagę. Nie prosili o wylegitymowanie się, nie „wlepili mandatu”, ale to upomnienie wyprowadziło brata i siostrę z równowagi.

Co prawda mężczyzna założył maseczkę, którą otrzymał od ochroniarza centrum handlowego, ale po wejściu do jednego ze sklepów zaczął wykrzykiwać pod adresem mundurowych wulgarnie, a siostra mu w tym sekundowała.

Patrol czekał w pasażu handlowym, aż dwójka wyjdzie ze sklepu. Wtedy Mateusz i Kamila K. ruszyli w kierunku funkcjonariuszy. Mężczyzna rzucił się na policjanta, próbując uderzyć go pięścią w twarz, pchnął na bramkę antykradzieżową



o sprawie zrobiło się głośno, gdy dobie po interwencji w zamojskim centrum handlowym do sieci trafiły filmy przedstawiające moment obezwładniania Mateusza K. Nagrania opatrzone komentarzami: „Paralizatorem i gazem za brak maseczki - milicja w akcji w Zamościu” czy „Interwencja wobec braku maseczki w sklepie. SKANDALICZNE!”. W odpowiedzi policja opublikowała zapis z całości zajścia, co rzuciło nowe światło na interwencję.

FOT. SCREEN Z FILMU

wą i kilkakrotnie uderzył w głowę. Ostatecznie został powalony na ziemię. W ruch poszły kajdanki i paralizator. Gazem łzawiącym została „potraktowana” jego siostra, która stając w obronie brata szarpała policjanta.

Oboje zostali zatrzymanii, usłyszeli zarzuty m.in. czynnej napaści na funkcjonariuszy (to czyn zagrożony karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności). Te

same zarzuty znalazły się w akcie oskarżenia, który w maju 2022 roku Prokuratura Okręgowa w Zamościu skierowała do sądu. Mateusz K. odpowiadał też za znieważenia funkcjonariuszy i stosowania gróźb w celu zmuszenia do zaniechania wykonywania czynności służbowych. Jego siostra także za „stosowanie przemocy w celu zaniechania czynności”.

Podczas procesu obrońcy oskarżonych wnioskowali o zmianę kwalifikacji prawnej czynu. Przekonywali, że brat i siostra powinni być sądzeni najwyżej za naruszenie nietykalności cielesnej mundurowych.

Sędzię Krzysztofa Tracza argumenty przedstawiane adwokatów nie przekonały i uznał oboje oskarżonych winnymi tego, co zarzuciła im prokuratura. Argumentował, że przebieg zdarzenia dokładnie zarejestrowały kamery monitoringu w centrum handlowym.

Mateusz K. usłyszał wyrok roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Jego siostra ma za kratkami spędzić o miesiąc krócej. Oboje zostali też zobowiązani do zapłaty na rzecz pobitego policjanta po 3 tys. zł zadośćuczynienia (jego pełnomocnik wnioskował o 10 tys.), ale zwolnieni z kosztów sądowych.

Wyrok ogłoszony w czwartek nie jest prawomocny. Skazani mają prawo się od niego odwołać. Gdy wychodzili z sali rozpraw, nie chcieli jednak z nami rozmawiać o ewentualnej apelacji.

ANNA SZEWC

Pani Grażynie Tokarz

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TATY

składa Dyrekcja i Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka
Medycyny Pracy CPL w Lublinie

n459

**Panu
Michałowi Szabelskiemu**

Zastępcy Dyrektora ds. Finansów i Rozwoju

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia

w trudnych chwilach po śmierci

TATY

składają

Dyrekcja oraz Pracownicy Samodzielnego Publicznego Szpitala
Klinicznego Nr 4 w Lublinie



n461

Saperzy znaleźli 11 radzieckich niewybuchów

Niewybuchy odnalezione w Białej Podlaskiej są radzieckie. Akcja saperów będzie kontynuowana w piątek.

Na miejscu odnaleziliśmy w sumie 11 niewybuchów z czasów II wojny światowej. Są produkcji radzieckiej. Większość z nich podjęliśmy w środę i przewieźliśmy w miejsce, w którym w czwartek będą zniszczone - mówi starszy chorąży sztabowy Grzegorz Kloc, dowódca saperów z Chelma.

Przy ulicy Siderskiej 61 zostały jeszcze 4 niewybuchy. - Nie wszystkie podjęliśmy w jednym transporcie, bo to ładunki niebezpieczne i nie mieliśmy takich możliwości logistycznych - tłumaczy Kloc. W czwartek teren zabezpiecza policja. - W piątek ok. godziny 9 będziemy kontynuować prace na miejscu. Sprawdzimy dokładnie teren, by wykluczyć kolejne bomby. Jeśli będzie bezpieczny, to akcję zakończymy - zapowiada dowódca.

Przypomnijmy: podczas prac budowlanych przy ulicy Siderskiej 61 operator koparki natrafił na niewybuchy bomb lotniczych. Ważyły nawet 100 kilogramów. - Z



FOT. KONRAD KIRYJA, FOT. EB

uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców i osób postronnych ewakuacją objęliśmy mieszkańców w odległości około 500 metrów od zdarzenia - tłumaczyła nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka białskiej policji.

Mieszkańców skierowano na ten czas do hali szkoły podstawowej numer 6. - Przed 9 dzwonek do drzwi. Policjant mówi, że mam 15 minut, by ewakuować się - relacjonuje Alina Chryniwicz, mieszkanka domu jednorodzinnego przy ulicy Siderskiej. - Byłam zaskoczona,

nie wiedziałam, jak mam się zachować, co ze sobą zabrać. Zbudziłam męża - opowiada kobieta. W sumie, w czwartek do szkoły ewakuowano ok. 300 osób, również uczniów z pobliskiego liceum. W czwartek ulica Siderska była zamknięta. Ruchem kierowali policjanci, ale w mieście i tak tworzyły się korki.

W piątek również ma być zarządzona ewakuacja mieszkańców, ale już na mniejszą skalę. - Obszar obejmie mieszkańców zamieszkałych w promieniu 250 metrów od miejsca ujawnienia



zagrożenia m.in. to ul. Siderska od ul. Handlowej do ul. Leszczynowej, ul. Kąpielowa na odcinku od Siderskiej do ul. Kard. S. Wyszyńskiego, ul. Widok, ul. Wesoła od nr 3 do 11 oraz ul. Fabryczna-precyzyje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza. Według dawnych ewidencyjnych, na tym terenie mieszkają 153 osoby. Miasto udostępni dla nich ponownie miejsce w szkole podstawowej numer 6 przy ulicy Leszczynowej.

EWELINA BURDA

REKLAMA



WENIAWSKA 11

www.weniawska11.pl

Rabat 5% na mieszkania
obowiązuje do 30.04.2024 r.

DNI OTWARTE NA BUDOWIE
27 i 28 kwietnia (sobota, niedziela)

510 990 202

in230 23

Plac zabaw inny niż wszystkie

Dzieci z Wysokiego w gminie Zamość, ale też wszystkie inne, które odwiedzają Centrum Kultury Dawnej w tej miejscowości mogą już korzystać z nowego placu zabaw. Jest piękny, ekologiczny i bezpieczny. Wszystkie elementy są drewniane, a całość nawiązuje do miejsca, w którym się znajduje.

Zjeżdżalnia została umieszczona w konstrukcji przypominającej wielkie młyńskie koło. Nad rzeką z piasku jest śliczny mosteczek. Stoliki mają błądy w kształcie kwiatów, siedzonka przy nich to po prostu drewniane, kolorowe pniaczki. Są też przepłotnie wyglądające jak wiejskie płoty, a przy nich „pasą się” wielkie, białe krowy i owieczki, oczywiście również drewniane.

Ten plac zabaw, wraz z budynkiem młyna to drugi etap większego projektu polegającego na budowie Centrum Kultury Dawnej w Wysokiem. Wcześniej już część terenu zagospodarowano pod budowę budynku stodoły oraz kuźni, wykonano oświetlenie. Został też wybrukowany zjazd z drogi publicznej, powstał parking i strefa komunikacyjna. Jest też siłownia



Takich placów zabaw nie ma w okolicy. Ten w Wysokiem został specjalnie zaprojektowany. Odbiór techniczny odbył się we wtorek

FOT. NADESŁANE

zewnętrzna, a całość została ogrodzona.

W drugim etapie powstało to, co z pewnością najbardziej ucieszy dzieci czyli plac zabaw. Nie jest standardowy, bo został indywidualnie zaprojektowany.

Wykonawcą tej drugiej części prac było Przedsię-

biorstwo Robót Drogowych Andrzej Wróbel z siedzibą w miejscowości Jaszców. Gmina Zamość otrzymała na ten cel ponad 282 tys. zł dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Całość prac w drugim etapie kosztowała nieco ponad 576 tys. zł. **AK**



Ubrania z elektrośmieci dla celebrytów

25 kwietnia w puławskiej Mediatece odbyły się wyjątkowe warsztaty artystyczne

Aleksandra Kwiecień

Zorganizowano je w ramach piątej edycji projektu edukacyjno-ekologicznego „Moda na recykling”. Grupa ponad 20 dzieci wspólnie zajęła się projektowaniem recyklingowych stylizacji, które zostaną zaprezentowane podczas finałowego pokazu mody w Warszawie.

W tym roku wspólnie z projektantkami mody i animatorami ekipa ERPTV odwiedza

nowe miasta i gminy z terenu całej Polski.

Wśród patronów honorowych, jako jedyne miasto z województwa lubelskiego, znalazły się Puławy.

W związku z wydarzeniem młodzi uczestnicy mogli zdobyć wiedzę na temat recyklingu, prawidłowej segregacji odpadów i ekologicznego stylu życia.

Głównym przekazem jest to, żeby nie wyrzucać elektrośmieci do zwykłego kosza, że trzeba je segregować, oddawać do odpowiednich miejsc, brać udział w zbiórkach takiego zużytego sprzętu i oddawać je do sklepów w przeznaczone miejsca. Chcemy dzieciom pokazać, że z tych elektroodpadów możemy coś jeszcze zrobić - możemy z nich odzyskać cenne surowce i dlatego nie należy ich mieszać z innymi odpadami - mówiła obecna

na wydarzeniu ekspertka ds. ochrony środowiska Magdalena Staśkiewicz.

Wszystkie dzieci zaangażowały się w tworzenie nowych projektów - z elektrośmieci stworzyły suknie z pasków z opornikami, a także spodnice, peleryny, torebki, korony, gorsety i wiele innych elementów ubioru.

Naszym pomysłem jest stworzenie spódnicy z folii holo. O wydarzeniu powiedziała nam nasza nauczycielka biologii. To jest ciekawe,

bo możemy zrobić fajną kreację z takich rzeczy, o których nigdy bym nie pomyślała - mówiła jedna z uczestniczek, Natalia.

Projekty, które powstały w trakcie warsztatów, zostaną zaprezentowane we wrześniu na wielkim finale piątej edycji akcji połączonym z pokazem mody recyklingowej organizowanym w Warszawie.

ERP Polska to profesjonalna organizacja odzysku pomagająca producentom w wypełnianiu ich ustawowych

obowiązków dotyczących recyklingu oraz przetwarzania sprzętu elektrycznego i elektronicznego, baterii i opakowań. Jednym z nich jest prowadzenie publicznych kampanii edukacyjnych, takich jak projekt „Moda na recykling”. Wydarzenie co roku wspierają znane w całej Polsce gwiazdy, jak np. Anna Mucha, Basia Kurdej - Szatan, Dorota Gardias, Katarzyna Skrzynecka, Edyta Herbuś, Zygmunt Chajzer, Paulina Sykut - Jeżyńska pochodząca z Puław i inni.

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Michała Lizuta

zaprasza do składania ofert na zakup:

- 1. Maszyny do pakowania** (m.in. ubrań, produktów jednorazowych) za cenę nie niższą niż 52 500,00 złotych. Wymagane wadium 5 000,00 złotych.
- 2. Części zamienne** za cenę nie niższą niż 4 920,00 złotych. Wymagane wadium 500,00 złotych.

Opis i oszacowanie ruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer: 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
- Adres do doręczania korespondencji
- Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
- Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
- Dowód wpłaty wadium.
- Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
- W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
- Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 8 maja 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUP-s/587/2023”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

Dzieciaki zafascynowane policją

ODWIEDZINY W minioną środę (24 kwietnia) puławskich policjantów odwiedzili drugoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Żyrzynie.

Spotkanie było okazją do przyjrzenia się codziennej pracy mundurowych. Uczniowie mogli poznać pracę funkcjonariuszy i z bliska zobaczyć ich codzienne obowiązki. Policjantki do spraw nieletnich oprowadziły niecodziennych gości po budynku jednostki oraz przybliżyły dzieciom, na czym polega praca policjanta. Najmłodsi mogli zobaczyć sprzęt wykorzystywany przez mundurowych oraz meto-

dę pobierania śladów daktyloskopijnych. Goście zawitali również do gabinetu komendanta powiatowego mł. insp. Rafała Skoczylasa.

Możliwość odwzorowania własnych linii papilarnych i zachowania ich na pamiątkę wywołała u dzieci ogromną radość. Funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego przeprowadzili także krótką lekcję na temat bezpieczeństwa na drodze. Najmłodsi otrzymali od szefa puławskich funkcjonariuszy opaski odblaskowe - mówi st. sierżant Małgorzata Okoń, oficer prasowy KPP w Puławach

ALEK



Kolejka rusza na majówkę

TURYSTYKA Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa wjedzie na tory jeszcze sprawniej. Kolejowa spółka przekazała materiały do remontu tej jedynej zabytkowej kolejki na Lubelszczyźnie. Wiadomo też, kiedy rusza z sezonem

Starostwo w Opolu Lubelskim, które jest właścicielem atrakcji, otrzymało już od PKP PLK materiały

na wierzbni kolejowej, które posłużą do napraw. - To m.in. pierścienie i łapki sprężyste, śruby stopowe i łupkowe oraz łubki czteroortworowe, które pozwolą na sprawne przejeżdżanie zabytkową koleją - mówi Karol Jakubowski, rzecznik kolejowej spółki. - Te elementy pochodzą z wyremontowanej linii 69 Rejowiec - Hrebennie - dodaje Jakubowski.

Poza tym, kolej przekazała 6 tys. zł darowizny. - Wyremontowane zostaną szlaki, po których kolej obecnie kursuje, a także te, po których pociągi turystyczne nie mogą się poruszać ze względu na zły stan infrastruktury. Chodzi o szlak Karczmiska-Nałęczów o długości 24 kilometrów i szlak Polanówka-Wilków, który liczy

8 kilometrów - precyzuje rzecznik.

W ubiegłym sezonie kolejka przewiozła 16 tys. pasażerów.

W tym roku kolejka otwiera sezon 1 maja o godz. 11. Start w Karczmiskach. Do dyspozycji jest obecnie 50 kilometrów linii z 11 stacjami. Dokładny rozkład można znaleźć na stronie internetowej.

EB

Kraśnik bierze wszystko. W powiecie, mieście i gminie rządzić będzie PiS

ZMIANA Krzysztof Staruch, startujący z własnego komitetu wyborców, ale z poparciem Prawa i Sprawiedliwości będzie nowym burmistrzem Kraśnika. W drugiej turze wyborów samorządowych pokonał obecnie urzędującego wóldarza miasta, byłego wojewodę lubelskiego Wojciecha Wilka. Tym samym w mieście, a także powiecie i gminie przez najbliższe pięć lat rządzić będzie partia prezesa Jarosława Kaczyńskiego

Krzysztof Basiński

Kraśnik to największe miasto w województwie lubelskim, gdzie PiS odbiło burmistrza z rąk Platformy Obywatelskiej. Krzysztof Staruch, były starosta kraśnicki, a obecnie dyrektor Lubelskiego Centrum Edukacji Zawodowej w II turze zdobył 6635 głosów (53,58 proc. poparcia), a Wojciech Wilk, również startujący nie pod partyjnym szyldem, ale z własnego komitetu Przyjazny Kraśnik - 5749 głosów (46,42 proc.).

– Z całego serca dziękuję za zaufanie mieszkańcom Kraśnika, za każdy oddany na mnie głos oraz za wsparcie mojej drużyny, która oddała kawał serducha w całej kampanii. Przez najbliższe 5 lat postaram się przekonać do siebie pozostałych kraśniczan. Gratuluję burmistrzowi Wojciechowi Wilkowi uzyskanego wyniku – Krzysztof Staruch napisał na swoim profilu na FB tuż po tym, jak okazało się że zwycięsko zakończył walkę o fotel burmistrza Kraśnika.

Przypomnijmy! W I turze wyborów Staruch zdobył 5047 głosów (38,23 proc.), a Wilk 4890 (37,04 proc.). Trzecie miejsce zajęła Marzena Pomykańska 2399 (18,17 proc.), a czwarte Sławomir Madej 865 (6,55 proc.).

W Radzie Miasta Komitet Wyborców Krzysztofa Starucha zdobył 9 mandatów, podobnie jak KWW Wojciecha Wilka Przyjazny Kraśnik. O większość nowy burmistrz nie musi się jednak martwić, bo z powodzeniem może liczyć na pozostałych trzech radnych z KWW Wspólny Kraśnik Marzeny Pomykańskiej, którzy dostali się do rady miasta. Przed drugą turą udzielił mu bowiem poparcia.

Wygrana K. Starucha w wyborach na burmistrza Kraśnika oznacza, że Prawo i Sprawiedliwość zarówno w mieście jak i w powiecie oraz gminie zgarnęło całą pulę.

Nowym wójtem w gminie Kraśnik został Artur Domański. wicedyrektor Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, gdzie od końca 2018 roku rządzi Zjednoczona Prawica, startując z własnego komitetu wyborczego pokonał o 17 głosów Mirosława Chap-



Krzysztof Staruch (drugi z prawej), były starosta świdnicki, a obecnie jeszcze dyrektor Lubelskiego Centrum Doskonalenia Zawodowego w wyborach na burmistrza Kraśnika mógł liczyć na ogromne wsparcie ze strony kraśnickich posłów Anny Baluch i Kazimierza Chomy oraz Jarosława Stawiarskiego (pierwszy z lewej), marszałka województwa lubelskiego.

skiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Domańskiego poparło 1456 wyborców (50,29 proc.), a jego rywala 1439 (49,71 proc.). W 15-osobowej Radzie Gminy KWW Artura Domańskiego będzie miał zdecydowaną większość - 9 przedstawicieli.

Z kolei w wyborach do Powiatu Kraśnickiego Prawo i Sprawiedliwość zdobyło aż 12 z 21 mandatów. Na PiS zagłosowało aż 19 075 wyborców (49,01%). Trzecia Droga - Polska 2050 Szymona Hołowni i PSL otrzymała 10 899 głosów (28 proc.), co przełożyło się na 6 mandatów. Skład rady uzupełni troje przedstawicieli KWW Łączy Nas Powiat Kraśniki (7484 głosów/19,23 proc.).

Indywidualnie najlepsze wyniki w wyborach do powiatu zdobyli kandydaci PiS - Paweł Kurdel (1881 głosów), który startował z „1” w okręgu 3 (Gminy: Kraśnik, Szastarka, Trzydnik Duży) oraz Michał Stawiarski, który w okręgu 1, obejmującym miasto Kraśnik z ostatniego, 9 miejsca na liście zdobył aż 1 571 głosów.

Zwycięstwo PiS w mieście, powiecie i gminie nie byłoby możliwe gdyby nie ogromne zaangażowanie w kampanię wyborczą kraśnickich posłów Anny Baluch i Kazimierza Chomy, a także marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego, który w wyborach do Sejmu uzyskał najlepszy rezultat w re-

gionie, zdobywając blisko 54 tysiące głosów.

– Wyniki wyborów zarówno w samym Kraśniku, jak również w powiecie i w gminie, są naprawdę budujące. Cieszę się, że mieszkańcy mojego rodzinnego miasta i Ziemi Kraśnickiej postawili na sprawdzonych ludzi i – pomimo różnych głosów naszych politycznych oponentów – zdecydowali o zmianie, o tym, że chcą realizacji innego pomysłu na rozwój miasta i regionu. W tej trudnej kampanii wygrały rozsądek głosujących i dobre pomysły kandydatów. Dlatego chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować wyborcom. Dziękuję, że docenili Państwo ponad 5 lat ciężkiej

i uczciwej pracy. Pracy, która dała efekt chociażby w postaci pierwszego miejsca w Polsce pod względem zarządzania funduszami UE. Dziękuję za Waszą mądrość i zaufanie.

Zapraszam do współdziałania wszystkich, dla których dobro naszych małych ojczyzn jest najważniejsze – mówi marszałek Jarosław Stawiarski.

R E K L A M A



STAROSTA ŚWIDNICKI

Znak: WB.6740.75.2024.MM3

Świdnik, dnia 19 kwietnia 2024 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek Zarządu Powiatu Świdnickiego w Świdniku, złożony w dniu 18 marca 2024 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **przebudowie drogi powiatowej nr 2105L Krępiec-Minkowice na odcinku od km 0+406,30 do km 0+547,51.**

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: przebudowę drogi klasy L o szerokości jezdni 5,5m oraz budowę przydrożnych rowów odwadniających, przepustu, poboczy i zjazdów.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Mełgiew, w jednostce ewidencyjnej 061702_2 Mełgiew, w obrębie ewidencyjnym: 061702_2.0013 Minkowice.

Działki przeznaczone pod przebudowę drogi powiatowej, będące we władaniu Zarządu Powiatu w Świdniku:

061702_2.0013 Minkowice
419/2, 465/1, 495/2, 496/2, 497/2

Działki przeznaczone pod budowę drogi powiatowej, które staną się własnością Powiatu Świdnickiego:

061702_2.0013 Minkowice
467/1, 467/2 (467/3*, 467/4), 493/2

(*) - pogrubioną czcionką wskazano numery działek po podziale przeznaczonych pod realizację inwestycji, wchodzące w pas drogowy, które przejdą na własność Powiatu Świdnickiego.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone – nie dotyczy.

W myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Starostwa Powiatowego w Świdniku oraz Urzędu Gminy Mełgiew.

Strony mogą zapoznać się z zebranych materiałem dowodowym oraz w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdują się w uzasadnieniu decyzji Starosty Świdnickiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60).

Zapoznanie z aktami sprawy nie jest obowiązkowe.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych ww. wnioskiem (właściciel zmarł, sprzedaż/nabycie nieruchomości, zasiedzenie itp.) osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Świdnickiego.

Informuję, że w przypadku wydania pozytywnej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nastąpi przeniesienie własności nieruchomości objętych liniami rozgraniczającymi teren na rzecz Powiatu Świdnickiego, z dniem w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11 d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11 d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

Przeznacz 1,5% podatku na Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w Lublinie i czyn z nami DOBRO

1,5% Twojego podatku

Ma ogromną moc

KRS 0000 135 612

www.albert.lublin.pl



Naukowe awanse przyrodników

Profesor dr hab. Viktor Korzun z Białorusi, który utworzył pierwszą mapę genetyczną pszenicy zwyczajnej, otrzymał doktora honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

We wtorek, 23 kwietnia br. w Centrum Konferencyjnym Uniwersytetu Przyrodniczego nastąpiło uroczyste nadanie tytułu. Działalność profesora Korzuna, skupia się wokół zagadnień związanych ze stworzeniem technologii mapowania genetycznego i konstrukcji molekularnych mapy genetycznych głównych gatunków zbóż. Wyniki tych badań przyczyniły się do intensywnego rozwoju prac, które można było wdrożyć do praktycznej hodowli zbóż.

- Jestem szczęśliwy i bardzo wdzięczny za nadanie

tak prestiżowego tytułu. To rozwój w Europie i na całym świecie, współpraca między uczelniami i prywatnymi firmami. Reprezentuję młodych naukowców działających na obszarze zasobów roślinnych i zrównoważonego rozwoju rolnictwa w przyszłości - mówił profesor Viktor Korzun.

Podczas uroczystości odbyła się promocja 23. doktorów i 14. doktorów habilitowanych oraz wręczenie statuetek nowo mianowanym profesorom. Promocje doktorskie otrzymali:

Wydział Agrobiotechnologii

1. Dr Magdalena Cieplak
2. Dr Magdalena Kusiak
3. Dr Justyna Łukasz
4. Dr Michał Możejko

Wydział Medycyny Weterynaryjnej

5. Dr Hubert Gorzkoś
6. Dr Przemysław Knysz
7. Dr Tomasz Nowak
8. Dr Beata Nowicka

Wydział Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki

9. Dr Aleksandra Garbiec
10. Dr Krzysztof Kowal
11. Dr Anna Skowerska-Wisniewska

Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu

12. Dr Daniel Skubij Wydział Inżynierii Produkcji

13. Dr Kinga Kraśnicka
14. Dr Karol Kupryaniuk
15. Dr Arkadiusz Malik
16. Dr Maciej Sprawka

Wydział Nauk o Żywności i Biotechnologii

17. Dr Iwona Bochnak-Niedźwiecka
18. Dr Ewa Habza - Kowalska
19. Dr Anna Jańczuk-Grabowska
20. Dr Paulina Jedut
21. Dr Ada Krawęcka
22. Dr Magdalena Szydłowska-Tutaj
23. Dr Dorota Teterycz

WRĘCZENIE DYPLOMÓW DOKTORA HABILITOWANEGO

Dyscyplina rolnictwo i ogrodnictwo

1. dr hab. Agata Dziwulska-Hunek
2. dr hab. Marek Kopacki
3. dr hab. Marzena Parzymies
4. dr hab. Kamila Rybczyńska-Tkaczyk
5. dr hab. Magdalena Słowik-Borowiec

Dyscyplina weterynaria

7. dr hab. n. wet. Beata Abramowicz
8. dr hab. n. wet. Dagmara Winiarczyk
9. dr hab. n. wet. Jerzy Ziętek

Dyscyplina zootechnika i Rybactwo

11. dr hab. inż. Kornel Kasperek
12. dr hab. Anna Stępniońska
- Dyscyplina inżynieria mechaniczna
13. dr hab. inż. Maciej Combrzyński
- Dyscyplina technologia żywności i żywienia
14. dr hab. Ewa Baranowska-Wójcik
15. dr hab. Maciej Nastaj
16. dr hab. Piotr Zarzycki

Wręczenie statuetek nowo mianowanym profesorom

1. Prof. dr hab. Justyna Batkowska
2. Prof. dr hab. Agnieszka Jamiołkowska
3. Prof. dr hab. Magdalena Krauze
4. Prof. dr hab. Halina Lipińska
5. Prof. dr hab. Sylwia Okoń
6. Prof. dr hab. Krzysztof Olszewski
7. Prof. dr hab. Radosław Radzki
8. Prof. dr hab. Renata Różyło
9. Prof. dr hab. Bartosz Słowiej
10. Prof. dr hab. Mariusz Szymanek
11. Prof. dr hab. Barbara Skwaryło-Bednarz

TEKST I FOT. KN



FOT. PM

Cztery dni ciężkich egzaminów, żeby zostać radcą

PRAWO 80 osób w Lublinie zasiadło we wtorek do komputerów i przystąpiło do egzaminu na radcę prawnego. Przyszłych adeptów w zawodzie czekały zagadnienia z wybranych dziedzin prawa oraz etyki zawodowej.

Ismena Cieśla

We wtorek rozpoczął się maraton egzaminów na radcę prawnego. Pierwszego dnia egzaminu aplikanci zmierzali z zagadnieniami z zakresu prawa karnego, w kolejnych dniach pisali egzaminy z prawa cywilnego lub rodzinnego, gospo-

darczego oraz administracyjnego. Ostatniego dnia oprócz zagadnień prawnych, aplikanci otrzymali zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub etyki zawodowej. Na wykonanie zadań mieli 6 godzin (egzaminy odbywające się od wtorku do czwartku) oraz 8 godzin (w przypadku piątku gdzie adepci zmierzają

się z prawem administracyjnym oraz etyką zawodową).

- Wśród zadań jest napisanie pozwu, apelacji, opinii czy opinii o bezzasadności wnoszenia apelacji - tłumaczy Ewa Urbanowicz, rzeczniczka Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie.

Zdający pisali egzamin na własnych laptopach z wykorzystaniem specjal-

nej aplikacji, która blokuje możliwość kontaktu z innymi programami komputerowymi. Mogli używać kodeksów prawnych oraz komentarzy.

„Zdawalność” egzaminu w lubelskiej Okręgowej Izby Radców Prawnych już od kilku lat utrzymuje się na poziomie blisko 90 proc. i jest jedną z najwyższych w skali

kraju. Większość osób przystępujących do egzaminu to absolwenci UMCS. Po egzaminach młodzi radcy na wyniki będą czekać około miesiąca. Po tym pozostaje już tylko ślubowanie i wpisanie do rejestru radców prawnych.

- Praca w kancelarii oraz rozwiązywanie problemów prawnych jest czymś co

sprawia mi przyjemność. Jeśli chodzi o wykonywanie zawodu radcy prawnego to tutaj w grę wchodzi też samorząd, który jest w porządku, ale także szersze uprawnienia, które mają radcy prawni w przeciwieństwie do adwokatów - tłumaczył swój wybór Kamil Barański, który przystępował do egzaminu.

Nowatorskie leczenie migotania przedsionków. Lubelscy lekarze pionierami w kraju

Kardiologzy ze szpitala przy ul. Jaczewskiego przeprowadzili małoinwazyjną ablację techniką PFA. To pierwsze takie zabiegi w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej

Katarzyna Zmysłowska, PeeM

Pierwsze dwie operacje zostały wykonane 24 kwietnia w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie. Nowatorska technika posłuży w leczeniu pacjentów z migotaniem przedsionków. Lekarze wskazują, że to schorzenie jest najczęstszą postacią arytmii wśród polskich pacjentów oraz największym wyzwaniem dla współczesnej kardiologii.

- Mamy do czynienia z epidemią migotania przedsionków. To się wiąże w sposób nieunikniony z postępowaniem medycyny i z wydłużeniem naszego czasu życia. Tych chorób, których nie było tak dużo, a dotyczą osób starszych mamy teraz więcej. To jest



Jedną z metod leczenia jest ablacja, czyli wybiórcze wyłączenie aktywności tych obszarów mięśnia sercowego, które są odpowiedzialne za nieprawidłowe wytwarzanie lub przewodzenie impulsów. Na oddziale elektrokardiologii, około 80 proc. zabiegów ablacji jest przeprowadzanych właśnie u pacjentów z migotaniem przedsionków. Nowa metoda ablacji techniką PFA za pomocą platformy PulseSelect ma przede wszystkim zwiększyć bezpieczeństwo i zmniejszyć ryzyko powikłań.

- Jeżeli chodzi o samą technologię, czyli ablację pulsami pola elektrycznego ważna jest ta selektywność tkankowa. Pulsed-field ablation to pierwsza technika nietermalna, a więc niepowodująca zmiany temperatury

tkanek serca. Jest minimalne ryzyko uszkodzenia struktur otaczających serce, a więc przebiegu dużych naczyń, nerwów. W zasadzie parametry pulsu są tak dobrane, że koncentrują się i ten próg selektywnego uszkodzenia nieprawidłowych obszarów w sercu jest dużo niższy niż tych struktur, które są prawidłowe i których nie chcemy uszkodzić. Mówiąc krótko jest dużo mniejsze ryzyko komplikacji – wyjaśnia dr Głowniak.

Zabieg jest małoinwazyjny i pozwala na bezpieczną i skuteczną izolację żył płucnych. Równolegle z lekarzami z SPSK4, zabiegi są wdrażane przez medyków z Kliniki Elektrokardiologii Centralnego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

z populacyjnego punktu widzenia szalenie ważne

– podkreśla dr hab. n. med. Andrzej Głowniak, kierownik

Klinicznego Oddziału Elektrokardiologii SPSK Nr 4.

Jak zdrowo się starzeć? O tym już w piątek na międzynarodowej konferencji

Profilaktyka, choroby metaboliczne, rehabilitacja i zdrowe życie – takie tematy poruszą specjaliści podczas międzynarodowej konferencji „Healthy Aging”.

Organizatorami konferencji jest Samodzielny Publiczny Szpital Specjalistyczny nr 4 w Lublinie, Uniwersytet Medyczny oraz Gulf Medical University w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. GMU

jest jedną z największych prywatnych uczelni na Bliskim Wschodzie.

Konferencja naukowo-szkoleniowa skierowana jest do lekarzy, naukowców, studentów i wszystkich, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę na temat leczenia, rehabilitacji i promocji zdrowego stylu życia wśród seniorów.

- Cała nasza konferencja poświęcona jest temu, żeby przypomnieć ludziom

i żeby wprowadzić ich w te nowoczesne techniki dbania o zdrowe starzenie, o swój organizm. Pierwsza sesja jest związana z profilaktyką, o której zapominamy. Już od młodych lat pracujemy na to nasze starzenie, od młodych lat musimy zachować pewną sprawność i musimy pewne rzeczy robić, żeby na stare lata czuć się doskonale – mówi prof. dr hab. n. med.

Tomasz Blicharski, kierownik Kliniki Ortopedii i Rehabilitacji SPSK nr 4.

W kolejnych sesjach naukowych zostaną poruszone także tematy: zaburzenia układu mięśniowo-szkieletowego u osób starszych, żywienie jako profilaktyka i leczenie chorób wieku podeszłego, choroby metaboliczne układu szkieletowego oraz zmiany zwyrodnieniowe narządu ruchu.

- Sesje naukowe będą połączone z prezentacją naszych robotycznych możliwości - nowoczesnego sprzętu medycznego i urządzeń rehabilitacyjnych. Pokażemy nasze osiągnięcia w rehabilitacji pacjentów. Omówimy nowe możliwości leczenia i rehabilitacji, które zostały wdrożone w naszej Klinice – dodaje prof. Blicharski.

W planach są także warsztaty i sesja studencka. Wyda-

zenie odbędzie się zdalnie oraz stacjonarnie.

Początek konferencji 26 kwietnia o godz. 9 w Centrum Symulacji w Lublinie. Koszt udziału to 100 złotych. Aby wziąć udział, należy zarejestrować się na stronie konferencji.

Uczestnicy, którzy preferują formę online, mogą przy rejestracji na stronie wybrać opcję wirtualnej konferencji.

KAZ

Operowali na bijącym sercu

63-letnia pacjentka pomyślnie przeszła operację naprawy dwóch zastawek na pracującym sercu. Lekarze ze szpitala przy ul. Jaczewskiego zastosowali metodę jako pierwsi w województwie.

Naprawy zastawek standardowo wykonuje się przy zatrzymanym sercu i w krążeniu pozaustrojowym. Lekarze z Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 zdecydowali się operować na bijącym sercu pacjentki, co jest znacznie trudniejsze i bardziej skomplikowane.

- W czasie przedoperacyjnego badania echokardiograficznego okazało się, że aorta pacjentki jest zmiażdżycowa, co uniemożliwiało jej



bezpieczne zakleszczenie i w konsekwencji zatrzymanie akcji serca podczas operacji. Standardowy zabieg operacyjny wiązałby się z ryzykiem ostrego rozwarstwienia aorty wstępującej i pojawienia się

powikłań neurologicznych, w tym udaru mózgu. Zespół podjął decyzję o przeprowadzeniu operacji naprawy zastawki trójdzielnej i mitralnej na bijącym sercu - tłumaczy dr n. med. Adam Stadnik,

lekarz operujący z Klinicznego Oddziału Kardiochirurgii SPSK nr 4 w Lublinie.

W rodzinie 63-letniej pani Barbary spod Lublina problemy z sercem występowały od pokoleń. Stan pacjentki był na tyle poważny, że nie raz miała problemy z codziennym funkcjonowaniem np. z wchodzeniem po schodach, a dotychczasowe leczenie nie przynosiło pożądanego efektu. Od operacji minął już tydzień.

- Tuż po operacji czułam, jak mocno bije serce. Miałam wrażenie, że wyskoczy mi z piersi, ale potem się ono uspokoiło. Obecnie nie mam problemów z poruszaniem się ani żadnych dolegliwości, jedynie delikatne kłopoty z oddychaniem, ale każdego dnia czuję poprawę. Nie muszę

brać wielu leków przeciwbólowych. Z operacją wiąże taką nadzieję, że pozwoli mi ona jeszcze trochę pożyć i wychować wnuki – mówi pacjentka.

Pani Barbara oprócz problemów z sercem, cierpi również na cukrzycę, która powoduje trudności w gojeniu się ran. Lekarze użyli więc metody mniej inwazyjnej z dostępem przez tzw. „dziurkę od klucza”, która polega na kilkucentymetrowym cięciu w przednio-środkowej części klatki piersiowej między żebrami. Klasycznie, przy tego typu operacjach robi się podłużne przecięcie mostka. Metoda minitorakotomii zmniejsza dolegliwości bólowe, przyspiesza gojenie oraz skraca czas rekonwalescencji i rehabilitacji pacjenta. Szpital niejednokrotnie robił już ope-

racje zastawki trójdzielnej na bijącym sercu. Nowością jest rozszerzenie tych zabiegów o zastawkę dwudzielną.

- Operacje zastawek przedsionkowo-komorowych z minidostępu mogą być wykonywane mimo nasilonych zmian miażdżycowych w aorcie wstępującej u pacjentów. Brak zatrzymania akcji serca podczas zabiegów to również szansa dla pacjentów z obniżoną frakcją wyrzutową komory serca. Podczas operacji serce bije, jest ukrwione naturalnie, co jest ważne dla wielu naszych chorych, u których ryzyko klasycznej operacji jest bardzo duże i może oznaczać nawet brak powrotu serca do pracy – dodaje dr Adam Stadnik.

OPRAC. KAZ

Jaka przyszłość czeka Europę

Musimy wziąć nasz los w swoje ręce. Musimy być graczem, a nie placem zabaw. Oznacza to silną obronę i rosnącą niezależność energetyczną - **ROZMOWA** z VERĄ JOUROVĄ, wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej

Waldemar Piasecki

Na ścianie Pani gabinetu w Brukseli zawieszono niebawem nowy portret. Czyż? Do czyich dołączy?

Najpierw powiesiłem portret Vaclava Havla, z którym bardzo często się konsultowałam i wiele od niego uczyłam. Był naprawdę wielkim politykiem, myślącym o ludziach i politycznym kompromisie. Myślę, że brakuje nam dziś polityków jego rangi. Następnie dodałam portret Polakowskiej, odważnej rosyjskiej dziennikarki, zamordowanej przez Kreml. Przypomina mi o znaczeniu dziennikarzy w demokracji i prawdziwej naturze reżimu Putina. Bardzo doceniam teraz portret innego bohatera, Jana Karskiego, który dołącza do dwóch poprzednich. Jego czyny i życie przypominają nam wszystkim, że w trudnych okolicznościach możemy postąpić właściwie. Podejmował ryzyko, bo rozumiał, że bycie dobrym czyni nas ludźmi. Uważam, że to bardzo inspirująca wiadomość.

Dlaczego?

Bo jest nam potrzebna, jak tlen do życia.

• Otrzymuje Pani Nagrodę Orła Jana Karskiego za „czynienie wspólnej Europy lepszym miejscem do życia”. Jak Pani to rozumie? Czego Europie brakuje, aby być takim lepszym miejscem?

Jestem bardzo zaszczycona i onieśmielona tą nagrodą. Uważam, że jest przeznaczona nie tylko dla mnie, ale dla wszystkich ludzi, którzy każdego dnia ciężko pracują na rzecz przestrzegania i obrony prawa i wartości UE. Europa to dobre miejsce do życia. Jesteśmy demokracjami z wieloma prawami i wolnościami. Pamiętam, jako Czeszka, która dorastała w komunistycznej Czechosłowacji, że kiedy tylko nadarzyła się okazja, chcieliśmy przystąpić do UE, nie tylko ze względu na obietnicę bogactwa gospodarczego, ale także ze względu na gwarancję naszych praw, takich jak wolność słowa i mediów, niezależne sądy oraz wiele innych. Dziś widać pewne skłonności, nawet w demokracjach, do prób politycznego kontrolowania wymiaru sprawiedliwości czy mediów. Jest to niepokojąca tendencja, której wszyscy musimy przeciwdziałać. Oczywiście

wielu Europejczyków zmagających się z wyższymi kosztami życia, problemami mieszkaniowymi i dąży do lepszej opieki zdrowotnej. Może to zabrzmieć nieco banalnie, ale myślę, że politycy muszą się skupić na pomaganiu w lepszym rozwiązywaniu problemów ludzi, których w końcu są sługami. W ten sposób Europa stanie się lepszym miejscem do życia.

Czy naprawdę wszystkim członkom Unii Europejskiej zależy, aby była lepsza?

Myślę, że nie każdy definiuje „lepiej” w ten sam sposób. I to jest w porządku. Demokracja polega na różnicy poglądów i metod. Powinniśmy jednak mieć podobną wizję strategiczną. Rosyjski atak na Ukrainę pokazał, że nadal istnieją różnice co do podstaw. Wciąż są politycy, którzy chcieliby robić interesy z Putinem. Jest to pogląd krótkowzroczny, który może zagrozić naszemu wspólnemu bezpieczeństwu. Ale ostatecznie ufam, że społeczeństwo w demokracji wybierze właściwy kierunek. Przydałoby się nam po prostu więcej uczciwości w debacie publicznej na niektóre tematy. Rosja stanowi zagrożenie. Próbuje wpłynąć na naszą debatę publiczną poprzez dezinformację, zagraniczną ingerencję lub korupcję. Musimy być gotowi, aby lepiej to zrozumieć i się bronić.

• Czy wszyscy podzielają w niej te same wartości?

Dobłą rzeczą w UE jest to, że wartości są zapisane w traktatach. Innymi słowy, są one częścią naszego prawa. W dużej mierze, są to wartości zdroworoządkowe, takie jak demokracja, praworządność, wolność słowa, prawo własności. Rzeczywiście, niektórzy politycy starają się podważać pewne wartości, ponieważ postrzegają to jako przeszkodę w sprawowaniu władzy. Nie można zamieniać mediów publicznych w propagandę jednej partii, nie można próbować kontrolować sądy powszechne i najwyższe. Wartości UE opierają się na podziale władzy, bo to najlepszy sposób na zapewnienie wolności. Nie należy przy tym kombinować.

• Jakie z nich dla większości członków Unii wydają się niepodważalne? Które nie?

Nie możemy wybierać wartości tak, jak byśmy to zrobili



FOT. DWYTHO KRUGOV

z menu w restauracji. Demokracja wymaga jednoczesnego działania wielu rzeczy. I z kilkoma wyjątkami nikt, nie podważa wartości europejskich i demokratycznych. W każdym razie nie robi tego oficjalnie. Nie można jednak nie zauważać, że pewne działania mogą sugerować coś przeciwnego, ale właśnie dlatego potrzebujemy instytucji UE, aby zapewnić poszanowanie prawa unijnego, potrzebujemy silnego społeczeństwa obywatelskiego i mediów, aby odegrały swoją kontrolującą rolę.

• Czy jest do przyjęcia twierdzenie, że w UE „karty rozdają” Niemcy i Francja oraz dbają przede wszystkim o swoje interesy?

Stosunki francusko-niemieckie od wielu dziesięcioleci są motorem integracji. I oczywiście zarówno Niemcy, jak i Francja mają duży wpływ na UE. Ale nie tylko oni. Za kilka tygodni nasz region będzie obchodził 20. rocznicę przystąpienia do UE. Polska jest jednym z krajów, które ogromnie skorzystały na wejściu do UE. Polska staje się potężniejsza, gospodarka rośnie, a wraz z nią jej wpływ. Ale to nie jest automatyczne. Jako Czeszka widzę, że nie wszyscy w moim kraju rozumieją procesy i sposób

wpływania na decyzje w UE. Jedno jest pewne: jeśli chcesz kształtować UE, musisz mieć pomysły, umiejętności i chęć rozmowy z innymi. I musisz być pośrodku tego wszystkiego, a nie na marginesie. Nie można być jak Wielka Brytania przed Brexitem – z jedną nogą za drzwiami. UE to także równowaga sił. Kraje myślą o swoich interesach. Ale mamy Komisję Europejską, Parlament i inne instytucje, które mają obowiązek mieć szersze horyzonty. Prawdą jest jednak, że gdyby zwyciężył egoizm narodowy, trudno byłoby osiągnąć kompromis.

• Czy doświadczenia państw-członków UE, które niegdyś znajdowały się w sferze satelickich wpływów sowieckich, z związane z relacjami państwo-osoba ludzka są właściwie wykorzystywane? Czy nie są może one balastem?

Historia naszej części Europy jest naszym dziedzictwem i wzbogaca UE jako całość. Na przykład, dlatego, że dobrze wiemy, jak to jest mieć żołnierzy radzieckich na własnym terytorium. W konsekwencji, podchodziliśmy do Putina bardziej realistycznie niż ci w UE, którzy tego nie doświadczyli. I tutaj Polacy, Czesi i inni mieli rację.

Myślę, że w naszych krajach jest wielu ludzi, którzy rozumieją wartość wolności i ryzyko ekstremizmu. Aktywnie pracują, aby temu przeciwdziałać. Prawdą jest jednak i to, że na Zachodzie wciąż jest zbyt mało wiedzy o naszych krajach i naszej historii. Naszym głównym zadaniem jest dalsza rozmowa na ten temat i wyjaśnianie Zachodowi zagrożeń związanych z autorytarnym schematem.

• Karski mówił w takich okazjach, że jedni widzą tylko drzewa, a inni las...

Podzielałam w pełni. Nie da się wyjść z lasu, kiedy nie ma się świadomości, że się w nim... jest.

• Czy podziela Pan pogląd, że sprawczość polityczna władzy może stanąć ponad prawem w imię tzw. interesu społecznego?

Nie! To zbyt podobne do tego, co słyszałam od czeskiej partii komunistycznej. Prawdą o demokracji jest taka, że ogranicza ona władzę wykonawczą. Rządy nie mogą robić „co chcą” tylko dlatego, że wygrały wybory. W demokracji musimy szanować rządy prawa, a nie przyzwalać na rządzenie prawem. Vaclav Havel rozpoznał to poetycko: „Naturalną wadą demokracji jest to, że dla tych, którzy o nią szczerze dbają, jest ona niezwykle męcząca, natomiast tym, którzy nie traktują jej poważnie, pozwala prawie na wszystko”.

• Jakiej jest dziś najważniejsze wyzwanie Europy? Czy jest nim skuteczne przeciwstawienie się rosyjskiemu militaryzmowi wojennemu?

To jedno z kluczowych wyzwań. Tu chodzi o bezpieczeństwo Europy. Więc tak, musimy wspierać Ukrainę i upewnić się, że Putin zapłaci za swoją wojnę. Bezpośrednim priorytetem jest wzmocnienie zdolności obronnych Europy. Ale są też inne, bezpośrednio lub pośrednio związane z wojną: żeby wymienić tylko bezpieczeństwo energetyczne czy rozszerzenie UE o nowe kraje. Uważam również, że wzmocnienie naszych demokracji i praworządności to wspólny mianownik leżący u podstaw wszystkich pozostałych priorytetów.

• Jaki widzi Pani przyszłość Starego Kontynentu i swoją

rolę w budowaniu tej przyszłości?

Europa jest jednym z najlepszych miejsc do życia na tej planecie. Musimy to utrzymać. Widzimy rosnącą rolę Chin, widzimy, że w USA istnieje rosnący trend, który może prowadzić do większego izolacjonizmu. Dla Europy oznacza to, że musimy wziąć nasz los w swoje ręce. Musimy być graczem, a nie placem zabaw. Oznacza to silną obronę i rosnącą niezależność energetyczną. Oznacza to jednak także miejsce, w którym nasze firmy mogą wprowadzać innowacje, takie jak sztuczna inteligencja i inne kluczowe technologie przyszłości.

Nie będę kontynuować pracy w Komisji w kolejnej kadencji. Będę jednak nadal wspierać Ukrainę i europejską demokrację w każdej roli, jaką będę pełnił w przyszłości.

• Mówi się często, że Jan Karski pozostawił światu bezprzykładną lekcję członkostwa i solidarności. Czy świat radzi sobie z jej odrabianiem?

Jan Karski był inspirującym bohaterem. Niestety, wojny i straszliwe zbrodnie na ludności cywilnej nadal mają miejsce w różnych miejscach na świecie, ostatnio w Buczy czy Mariupolu na Ukrainie. Dlatego wszystkie wydarzenia przypominające o Holokauście i innych strasznych wydarzeniach muszą być kontynuowane. Tylko wiedząc, co doprowadziło do tragedii, możemy spróbować ich uniknąć. Pamiętam, jak kilka lat temu słuchałam Mariana Turskiego w Auschwitzu. Wygłosił bardzo poruszające przemówienie na temat ceny braku działań i wygody obojętności. Nie każdy z nas może być bohaterem jak Jan Karski. Ale wszyscy możemy odegrać swoją rolę w powiedzeniu „stop” złu. Mamy wybór: odwoływać się do nienawiści i podlegania do przemocy, albo wręcz przeciwnie. W demokracji liczy się głos społeczeństwa. Dla mnie główną lekcją Jana Karskiego jest taka, że jeśli chcemy uniknąć zła, nie możemy go zaakceptować i musimy krzyczeć o powstrzymaniu go. W ten sposób wszyscy możemy być małymi bohaterami i sprawić, że zło nie powróci.

• Dziękuję za rozmowę.

Jastrzębski i Projekt bliżej medali

PLUSLIGA SIATKARZY

W pierwszych meczach o mistrzostwo Polski i brązowy medal górną zespoły przyjezdne

Obrońcy mistrzowskiej korony nie mieli litości dla Aluron CMC Warta Zawiercie, którą pokonali w pierwszym spotkaniu o złoto 3:0. Tym samym są w komfortowej sytuacji przed meczem u siebie. Identyfikacja jest w rywalizacji o brąz. Projekt Warszawa ogłosił w trzech setach w Rzeszowie Asseco Resovię. W obu spotkaniach gra toczy się do dwóch zwycięstw. **(GROM)**

Final:
Aluron CMC Warta Zawiercie – Jastrzębski Węgiel 0:3 (18:25, 25:27, 23:25)

Warta: Zniszczo (4), Tavares (2), Butryn (10), Bieniek (9), Clemenot (4), Kwolek (9), Perry (libero) oraz Gąsior, Kozłowski, Łaba (2).

Jastrzębski: Toniutti (1), Patry (11), Gladyr (9), Fornal (10), Szymura (10), Huber (14), Popiwczak (libero) oraz Sclater, Macionczyk.

MVP: Jurij Gladyr (Jastrzębski).

27 kwietnia: Jastrzębski – Warta • ewentualnie trzeci mecz: 28 kwietnia, w Jastrzębie.

Mecz o 3. miejsce:

Asseco Resovia Rzeszów – Projekt Warszawa 0:3 (25:27, 28:30, 19:25)

Resovia: Kłos (7), Kochanowski (7), Drzyzga (1), Louati (11), Cebulaj (11), De-Falco (14), Zatorski (libero) oraz Bucki (1), Kozub, Mordyl.

Projekt: Firlej, Tillie (14), Wrona (7), Bołdż (15), Szalpak (14), Averill (9), Wojtaszek (libero) oraz Kowalczyk, Grobelny, Weber (1), Borkowski (1).

MVP: Bartłomiej Bołdż (Projekt).

26 kwietnia: Projekt – Resovia • ewentualnie trzeci mecz: 27 kwietnia, w Warszawie.

Największy sukces w historii

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu rewanżowym o piąte miejsce Bogdanka LUK Lublin pokonała Trefl Gdańsk 3:1. W przyszłym sezonie ekipa z Koziego Grodu będzie reprezentować Polskę w Pucharze Challenge

Wprawdzie sezon 2023/24 nadal trwa, nie znamy bowiem medalowych rozstrzygnięć, ale lubelscy kibice mogą już czuć się zadowolenie z występu swojego zespołu. Drużyna prowadzona przez Massimo Bottiego osiągnęła największy sukces w już prawie 11-letniej historii klubu. W takich kategoriach należy traktować wywalczone piąte miejsce, dające przepustkę do europejskich pucharów.

Przed spotkaniem rewanżowym w Gdańsku lublinianom do zajęcia piątej lokaty potrzeba było tylko dwóch wygranych setów. Gdańszczanie, którzy przegrali w hali Globus 0:3, nie zamierzali odpuścić i oddać pola bez walki. Rozpoczęli od skutecznego ataku Mikołaja Sawickiego (1:0), wyrównał Alexandre Ferreira. W dalszej części partii otwarcia warunki dyktowali gdańszczanie. Miejscowi prowadzili 4:2, 6:4, 8:6, 11:7, 14:13. W końcówce szanse się wyrównały. Za sprawą zagrywki lublinianin doprowadzili do remisu 20:20. Zagrywkę zepsuł Kewin Sasak i Bogdanka LUK wygrywała 21:20. Dwa punkty z rzędu zdobył dla gości Tobias Brand (24:22). W ostatniej akcji Jan Martinez zaatakował w siatkę i wygrana 25:22 lublinian stała się faktem.

Drugi set był lustrzanym odbiciem pierwszej odsłony. Po wyrównany początku (3:3, 4:4) inicjatywę przejęli przyjezdni. Bogdanka LUK wygrywała 12:10, 16:13, 18:17, 21:20, 22:21. Gdańszczanie objęli prowadzenie



Bogdanka LUK Lublin osiągnęła w kończącym się sezonie największy sukces w historii – zajęła piąte miejsce i wywalczyła awans do europejskich pucharów

FOT. BOGDANKA LUK LUBLIN

23:22 i o przerwę w grze poprosił szkoleniowiec lublinian. W końcówce przyjezdni mieli dwie piłki setowe (ataki Damiana Schulza i Tobiasa Brand) doprowadzając do wyniku 25:25. Tę partię asem serwisowym zakończył Karol Urbanowicz (27:25 dla Trefla).

W trzeciej partii od prowadzenia rozpoczęli lublinianie (5:4). Wraz z upływem czasu to Bogdanka LUK zaczęła dyktować warunki. Przyjezdni wyszli na prowadzenie 6:5, 11:9, 14:12, 18:15, 19:16, 23:20, 23:21. Po

zepsutej zagrywce Urbanowicza goście wygrali 25:22. Wygranie drugiego seta, mimo że mecz się jeszcze nie skończył, gwarantowało gościom zajęcie piątego miejsca w koniec sezonu i występ w Pucharze Challenge.

Mając już sukces w kieszeni trener gości Massimo Botti rozpoczął czwartą odsłonę zmiennikami. Poza Marcinem Komendą i Thalesem Hossem od początku zagrali Damian Hudzik, Maciej Zając, Jakub Wachnik i Mateusz Malinowski. Nominalni rezerwowi spisali się bez zarzutów i wygrali

partię 25:21. Mecz zakończył się zwycięstwem lublinian 3:1. **(GROM)**

Trefl Gdańsk - Bogdanka LUK Lublin 1:3 (22:25, 27:25, 22:25, 17:25)

Trefl: Kampa, Martinez (6), Urbanowicz (9), Sasak (18), Sawicki (12), Niemiec (4), Koykka (libero) oraz Orczyk (6), Czerwiński (3), Pawlun, Więclawski (3), Potempa (1), Pruszkowski (libero).

Bogdanka LUK: Komenda (1), Brand (16), Nowakowski (8), Schulz (11), Ferreira (6), Kania (6), Hoss (libero) oraz Malinowski (5), Krysiak (4), Kędziński, Wachnik (1), Zając (1), Hudzik.

MVP: Tobias Brand (Bogdanka LUK).

Poważny sprawdzian zamościan

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W 28. kolejce KPR Padwa Zamość zmierzy się już w piątek o godzinie 19 z Handball Stalą Mielec. W sobotę, o godzinie 18 przed swoimi kibicami zaprezentują się szczypiorniści AZS AWF Biała Podlaska

Do końca sezonu zostały trzy kolejki. Po ostatniej serii gier zamościanie umocnili się w tabeli wicelidera. Drużyna prowadzona przez Zbigniewa Markuszewskiego powiększyła konto punktowe o trzy „oczka”. Wywalczyła je w Wągrowcu, gdzie pokonała miejscową Nielbę. Spotkanie było bardzo zacięte i emocjonujące. Jego losy ważyły się do ostatnich minut. Po pierwszej połowie górną byli zamościanie, którzy prowadzili różnicą dwóch bramek (15:13). Po zmianie stron gospodarze gonili wynik. Najpierw doprowadzili do remisu, a następnie objęli prowa-

dzenie: 21:20, 23:22, 25:24. Losy rywalizacji rozstrzygnęły się w ostatnich pięciu minutach. Piłkarze Padwy wygrali ten fragment 4:3 i od stanu 27:27 doprowadzili do rezultatu 31:30. W 59 minucie po trafieniu Gabriela Oli-chwiruka KPR Padwa wygrywała już 31:28. W ostatnich sekundach Nielba dorzuciła jeszcze dwie bramki.

W piątek do Zamościa zawita były superligowiczki. Kibice doskonale pamiętają zacięte spotkania, które mielczanie jeszcze nie tak dawno rozgrywali na najwyższym poziomie rozgrywek Azotami Puławy. Także na poziomie I ligi centralnej mielczanie nie odpuszczali żadnemu



KPR Padwa Zamość zmierzy się w piątek z Handball Stalą Mielec

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

przeciwnikowi. W ostatniej kolejce podejmowali AZS AWF Biała Podlaska. Gospo-

darze po kwadransie wypracowali kilkubramkową przewagę, którą utrzymali

do końca spotkania. Drużynę z Mielca prowadzi doskonale znany w naszym regionie Robert Lis. Szkoleniowiec prowadził drużynę kobiet MKS Perła Lublin. Pracował także z piłkarzami ręcznymi Azotów Puławy. Z tym zespołem dwukrotnie wywalczył brązowy medal.

Choć między Padwą i Stalą w tabeli jest dziewięć pozycji różnicy, a zespoły dzieli 15 punktów, to trudno jednoznacznie wskazać faworyta piątkowego meczu w Zamościu. Wydaje się, że własne boisko może być dodatkowym atutem. KPR Padwa wystąpi przed swoimi kibicami. Pierwsze spotkanie w Mielcu zakończyło się pewną wygra-

ną zamościan 35:29. Do przerwy KPR Padwa prowadziła 16:14. Z trzech rozegranych dotychczas meczów dwukrotnie triumfowali szczypiorniści z Mielca (28:20, 29:25). Zwycięstwo gospodarzy pozwoli im umocnić się na drugiej pozycji w tabeli I ligi centralnej. **(GROM)**

AZS TAKŻE U SIEBIE

Akademicy zagrają w sobotę. Do Białej Podlaskiej zawita Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź. Drużyna prowadzona przez Marcina Stefańca zamierza zrehabilitować się za przegraną w Mielcu. Czy uda się wykonać, zobaczymy w sobotni wieczór?



Coraz bliżej srebra

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

W sobotę MKS FunFloor zmierzy się na wyjeździe z MKS URBiS Gniezno. To jedno z kluczowych spotkań w wyścigu o srebrny medal

Po pokonaniu w środę przez MKS FunFloor Lublin MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski podopieczne Edyty Majdzińskiej utrzymały drugą pozycję w Orlen Superlidze. W klubie wszyscy marzą o utrzymaniu jej do końca sezonu. Na pierwsze miejsce nie ma już szans, bo w minionym tygodniu zapewniło je sobie KGHM MKS Zagłębie Lubin.

– Mistrzostwa już nie zdobędziemy, co było naszym celem. Teraz jest nim wicemistrzostwo Polski. Chcemy do końca sezonu wywalczyć już komplet punktów. Zaslужujemy na to srebro – przekonuje na antenie Polsatu Sport Magda Więckowska.

Najbliższy przeciwnik MKS FunFloor, MKS URBiS Gniezno to obecnie czwarta siła Superligi. To miejsce jest dla nich znakomitym rezultatem, bo przypomnijmy, że ten klub jeszcze kilka lat temu tylko marzył o awansie na najwyższy poziom rozgrywkowy. Lublinianki muszą szczególnie zaopiekować się Malwiną Hartman. 27-latką jest obecnie liderką klasyfikacji najlepszych strzelczyń. W tym sezonie zdobyła już 132 bramek. Warto też wspomnieć o Magdalenie Nurskiej, która ze 115 trafieniami na koncie znajduje się na piątej pozycji w tym zestawieniu. Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 18. Bezpośrednią transmisję z Gniezna będzie można zobaczyć na platformie internetowej Emocje.tv. (KK)

Uciekły spod topora

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin pokonał Piotrcovię Piotrków Trybunalski po bardzo zaciętym spotkaniu

Kamil Kozioł

Przyzwyczailiśmy się już do tego, że w ostatnim czasie szczypiornistki MKS FunFloor Lublin pokazują w trakcie meczu swoje dwie twarze. Nie inaczej było również w sobotni wieczór. Pierwsza połowa była w ich wykonaniu bardzo dobra. Gospodynie grały z połotem i szybko objęły wysokie prowadzenie. Dobrze prezentowała się chociażby Sara Kovarova. Czeszka, która po sezonie odchodzi z lubelskiej drużyny, była jedną z najważniejszych zawodniczek MKS FunFloor w pierwszej połowie, a cały mecz zakończyła z 5 bramkami na koncie. Po 30 min lubelska ekipa prowadziła 21:15, a kibice zastanawiali się co najwyżej nad rozmiarami końcowego triumfu.

Dlatego dla wielu z nich sporym szokiem były wydarzenia z drugiej połowy. Zadziwiająca niemoc w ofensywie sprawiła, że w hali Globus wróciły demony z niedawnego meczu z KGHM Zagłębie Lubin. Na szczęście Piotrcovia to nie jest zespół tej klasy, co mistrzyni Polski. Podopieczne Agaty Cecotki wprowadziły w 51 min zdołały doprowadzić do remisu, to później chyba przestraszyły się szansy na zwycięstwo. Lubelską drużynę uratował spokój Magdy Balsam, a także rzuty z drugiej linii Magdy Więckowskiej.



MKS FunFloor utrzymał drugie miejsce w tabeli

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

– Cieszy mnie początek meczu. Później jednak wkradł się niepokój i rywal się niepokojąco zbliżył. Dziewczyny w tym trudnym momencie potrafiły się jednak zebrać i ponownie odskoczyć Piotrcovii. Jestem z tego dumna. Trzeba też podkreślić dobrą postawę Oliwii Suligi. Bramkarka rywalk w kilku momentach znakomicie odbijała nasze rzuty – powiedziała Edyta Majdzińska, trenerka MKS FunFloor.

MKS FunFloor Lublin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 30:27 (21:15)

FunFloor: Wdowiak, Gawlik 1 – Balsam 6, Kovarova 5, M. Więckowska 5, Tomczyk 4, Olek 3, Płomińska 2, Roszak 1, Posavec 1, Szykaruk 1, Pastuszka. **Kary:** 8 min.

Piotrcovia: Suliga, Sarnecka – Schneider 7, Sobiecka 6, Mokrzka 5, Radushko 4, Szczepanek 3, Waga 1, Królikowska 1, Polaskova. **Kary:** 6 min.

Sędziowali: Lubecki (Ustrzyki Dolne), Pieczonka (Krosno). **Widzów:** 1200.

Pozostałe wyniki – grupa mistrzowska: KPR Gminy Kobierzyce – KGHM MKS Zagłębie Lubin 24:23 • Młyny Stoisław Koszalin – MKS URBiS Gniezno 32:31.

1. Zagłębie	24	67	771-545
2. FunFloor	24	55	730-576
3. Kobierzyce	24	53	690-637

4. Gniezno	24	43	660-666
5. Koszalin	24	29	619-643
6. Piotrcovia	24	24	649-697

27-28 kwietnia: Młyny – Kobierzyce • Gniezno – FunFloor (sobota, godz. 18) • Piotrcovia – Zagłębie.

Grupa spadkowa: Handball JKS Jarosław – EKS Start Elbląg 32:17 • Galiczanek Lwów – AWS Energa Szczypiorno Kalisz 23:25.

7. Jarosław	22	24	524-551
8. Start	22	23	580-666
9. Energa	22	18	550-668
10. Galiczanek	22	12	549-673

30 kwietnia – 2 maja: Galiczanek – Jarosław • Energa – Start.

Kolejne rozczarowanie

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Górnik Łęczna podzielił się punktami z UKS SMS Łódź

To nie jest dobry sezon dla zawodniczek Górnika Łęczna. Drużyna Patryka Błaziaka jest jednym z największych rozczarowań w tym sezonie. Pogubiła już mnóstwo punktów z drużynami o zdecydowanie mniejszym potencjale, co poskutkowało, że znajdują się w dolnej połowie tabeli Orlen Ekstraligi. W piątek łącznianki zgubiły kolejne punkty, chociaż tym razem miało to miejsce w starciu z silnym UKS SMS Łódź.

Mecz w Łęcznej dobrze rozpoczął się do gospodyń, które w 11 min objęły prowadzenie. Stało się to za sprawą Julii Piętańkiewicz, która otrzymała dokładne podanie od Marcjanny Zawadzkiej i ze spokojem pokonała Monikę Sowalską. Wyrównanie przyszło na początku drugiej połowy, kiedy do siatki trafiła Magdalena Dąbrowska. W końcówce Górnik miał jeszcze swoje okazje, ale wynik meczu już się nie zmienił. Najlepszą szansę zmarnowała Klaudia Fabova, która w 85 min z 5 m nie zdołała pokonać Sowalskiej.

Kolejny mecz podopieczne Patryka Błaziaka rozegrają w niedzielę, kiedy o 12 zagrają z miejscową Pogonią. (kk)

Górnik Łęczna – UKS SMS Łódź 1:1 (1:0)

Bramki: Piętańkiewicz (11) – Dąbrowska (51).

Górnik: Urbańczyk – Kazanowska, Cyranak, Zawadzka, Drag (68 Smaza), Dereń (78 Nestorowicz), Ostrowska (59 Hałatek), Kłoda, Piętańkiewicz (68 Fabova), Ratajczyk, Rapacka.

SMS: Sowalska – Kolis (67 Bałdyga), Sokołowska, Zieniewicz, Stasiak, Dąbrowska, Domin (78 Gąsieniec), Krezyman, Balcerzak, Majda, Filipczak.

Pozostałe wyniki: UJ Kraków – AP Orlen Gdańsk 2:3 • Stomilanki Olsztyn – Pogoń Szczecin 0:4 • Czarni Sosnowiec – Medyk Konin 6:1 • GKS Katowice – Pogoń Tczew 5:1 • Śląsk Wrocław – Rekord Bielsko-Biała 2:2.

1. Katowice	17	41	41-14
2. Szczecin	17	38	47-14
3. Orlen	17	32	28-19
4. Łódź	17	31	39-17
5. Czarni	17	31	38-19
6. Śląsk	17	27	36-28
7. Górnik	17	24	26-24
8. Tczew	17	20	25-49
9. Rekord	17	15	20-29
10. Kraków	17	14	22-35
11. Medyk	17	10	15-49
12. Stomilanki	17	7	9-49

27-28 kwietnia: Łódź – Orlen • Kraków – Śląsk • Rekord – Katowice • Tczew – Czarni • Medyk – Stomilanki • Szczecin – Górnik (niedziela, godz. 12).

Kolarskie święto w Parczewie

KOLARSTWO W sobotę w Parczewie odbędzie się kolejna edycja maratonu kolarskiego Piękny Wschód

Piękny Wschód to prawdziwy symbol parczewskiego kolarstwa i jedna z najważniejszych imprez dla miłośników rowerów. Od poprzedniego roku ma jednak dodatkowe znaczenie. Ten ultramaraton jest połączony z Dniem Sportu i Zdrowego Trybu Życia w Wojsku Polskim, stąd jednym z partnerów jest Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych Wojska Polskiego.

W tym roku największą gwiazdą będzie Remigiusz Siudziński. To jeden z najbardziej znanych polskich ultramaratonistów. 50-latek z Tomaszowa Mazowieckiego od wielu lat specjalizuje się w morderczych wyścigach,

w czasie których walczy się nie tylko z dystansem, ale również z samym sobą. Siudziński w 2011 r. zajął trzecie miejsce w Bałtyk-Bieszczady Tour, gdzie do pokonania miał 1008 km. W 2013 r. wziął udział w wyścigu Race Around Austria, gdzie trasa liczy 2200 km. Jej pokonanie zajęło mu nieco ponad 132 godziny. Jego najwybitniejszym osiągnięciem jest jednak ukończenie ultramaratonu Race Across America. W nim uczestnicy mają do pokonania 3000 mil. Siudziński jechał samotnie i zajął 12 miejsce. Jego czas to 11 dni, 19 godzin i 33 minuty.

Uczestnicy ultramaratonu Piękny Wschód będą rywalizować na dwóch trasach. Pierw-



Weekend w Parczewie będzie stał pod znakiem kolarskich emocji

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ORGANIZATORA

sza, krótsza, będzie liczyła 276 km i będzie wiodła m.in. przez Cyców, Wojsławice czy Wierzbicę. Najważniejsza jednak będzie ta druga trasa, która liczy

aż 509 km. Została ona poprowadzona m.in. przez Cyców, Wojsławice, Hrubieszów, Żółkiewkę, Józefów czy Dęblin. Na obu dystansach start i meta za-

planowane są na parczewskim stadionie MOSiR przy al. Jana Pawła II.

Ultramaraton Piękny Wschód rozpocznie się w sobotę o godz. 7. Godzinę później odbędzie się oficjalne otwarcie imprezy. Pierwsi finiszujący powinni się pojawić na mecie w sobotni wieczór. Kolejni powinni zjeżdżać do Parczewa w nocy, a także przez całą niedzielę. – Serdecznie zapraszamy wszystkich kibiców, aby wspierali uczestników ultramaratonu swoim dopingiem. Startujący w tej imprezie to prawdziwi pasjonaci kolarstwa – mówi Włodzimierz Oberda, organizator ultramaratonu Piękny Wschód.

KAMIL KOZIOŁ



Sportowy awans

SPORTY MOTOROWE

Karol Kręt rozpoczął starty w Porsche Sixt Carrera Cup od rywalizacji na słynnym torze Imola

Pochodzący z Biłgoraja 19-latek to wchodząca gwiazda sportów motorowych. Już w poprzednim sezonie zwyciężył w Sports Cup. Teraz zaliczył sportowy awans i przeszedł do prestiżowej serii Porsche Sixt Carrera Cup.

To Imola to dla Kręta zupełnie nowe doświadczenie. Wyjechał z niego jednak na 5 miejscu w klasyfikacji debiutantów. W sobotnim wyścigu w klasyfikacji generalnej zajął 18 miejsce. Dzień później, po serii znakomitych ataków, był jeszcze wyżej, bo ukończył zmagania na 15 miejscu.

– Obawiałem się czy nie wyładuję na końcu stawki, ale na szczęście obawy okazały się bezpodstawne. Dość szybko polubiliśmy się z maszyną, a teraz pora na naukę. Potrzebujemy dużo testów, a w tej serii jest z tym ciężko. Jeden trening 50 minut w piątek to wszystko, co mam, żeby nauczyć się toru. W Sports Cup miałem ich 5. Czasu jest mało, dlatego inni kierowcy jeżdżą w innych seriach Porsche, żeby nawijać kilometry, a ja uczę się na swoich wyścigach – mówi Karol Kręt, który jest pierwszym od 9 lat Polakiem występującym w Porsche Sixt Carrera Cup.

– W niedzielę dałem radę wyprzedzić kilku rywali i dojechać o kilka pozycji wyżej, ale niestety po błędzie zablokowałem koła, a prawa przednia opona zrobiła „placka”. Przez to drżała mi kierownica i prowadzenie było bardzo trudne. Kilka błędów w sobotę również uniemożliwiło osiągnięcie lepszego wyniku. Niemniej 5. miejsce w rookie i połowa stawki w klasyfikacji generalnej to miła niespodzianka. Cieszy to, że szybko zdobywam doświadczenie. Jak poprawię jeszcze kilka błędów, to będzie bomba – dodaje Kręt.

Karol Kręt i jego zespół nie mają jednak zbyt wiele czasu na wytchnienie. Polak tuż po powrocie z Imoli rozpoczął przygotowania do drugiej rundy sezonu. W dniach 26-28 kwietnia areną zmagani będzie dobrze znany polskiemu kierowcy tor Oschersleben, na którym Kręt ścigał się rok temu w Sports Cup. Cały sezon Porsche Sixt Carrera Cup można śledzić na Viaplay.

KAMIL KOZIOL

Uniknąć wyższej matematyki

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY W sobotę o godz. 17.30 Polski Cukier Start Lublin podejmie w hali Globus Legię Warszawa. Ten mecz zadecyduje o tym, czy podopieczni Artura Gronka awansują do fazy play-off

KAMIL KOZIOL

Ilość wariantów rozstrzygnięcia ostatniej kolejki jest olbrzymia. Pewnych udziału w fazie play-off jest na razie pięć zespołów. Wiadomo już, że z jedynką do tej fazy przystąpi Anwil Włocławek. Pozycję numer dwa niezależnie od wyniku ostatniej kolejki zachowa Trefl Sopot. O trzecie miejsce rywalizują natomiast: King Szczecin, Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski i Legia Warszawa. Prawdziwy galimatias pojawia się, jeżeli chodzi o obsadę miejsc 6-8. Do nich jest aż pięciu kandydatów. To grono tworzą: PGE Spójnia Stargard, Polski Cukier Start, WKS Śląsk Wrocław, MKS Dąbrowa Górnicza oraz Dzikie Warszawa. Trzy pierwsze zespoły mają po 45 punktów, a dwa pozostałe są o „oczko” za nimi.

O wszystkim zadecyduje więc ostatnia kolejka. W niej Dzikie podejmą Spójnię, Dąbrowa Górnicza zmierzy się z grającym już tylko o prestiż Turonem GTK Gliwice, a koszykarzy Śląska czeka pojedynek ze zdegradowaną już Muszynianką Domelo Sokółem Łańcut. Rywalem



Trener Artur Gronek wciąż ma szansę wprowadzić Polski Cukier Start Lublin do fazy play-off

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

lublinian będzie za to Legia. I najlepiej byłoby gdyby podopieczni Artura Gronka odnieśli zwycięstwo. Porażka bowiem może mocno skomplikować ich sytuację. Najbardziej prawdopodobne wyniki ostatniej kolejki, to zwycięstwa: Spójni, Dąbrowy Górniczej oraz Śląska. Jeżeli tak się stanie, a Start

okaże się gorszy od Legii, to wówczas o ósmym miejscu, ostatnim gwarantującym grę w play-off, decydować będzie bilans bezpośrednich spotkań ekip z Lublina i Dąbrowy Górniczej. Ten lepszy ma druga z ekip, co oznaczać będzie wypchnięcie czerwono-czarnych poza fazę play-off.

Widać więc, że pokonanie Legii jest dla lublinian absolutną koniecznością. O wygranej z tą ekipą będzie jednak bardzo trudno. Podopieczni Marka Popiołka rozstrzygnęli na swoją korzyść sześć ostatnich spotkań, a w pokonanym polu pozostawili chociażby Śląsk, King czy Anwil. Ich gra opiera się przede wszystkim

na duecie Amerykanów Christian Vital – Aric Holman. Obaj nigdy nie dostali się do NBA, chociaż wciąż jeszcze o tym marzą. Bliżej tego był ten drugi, który występował nawet w Lidze Letniej NBA w barwach Los Angeles Lakers oraz Boston Celtics.

Te wszystkie wyliczenia ocierające się o wyższą matematykę nie byłyby potrzebne, gdyby Start wcześniej nie pogubił punktów. Niestety, ale stało się to w konfrontacjach z ekipami z dolnej części tabeli. W tym sezonie ulegli przecież w swojej hali Icon Sea Czarni Słupsk i Enei Stelmet Zastal Zielona Góra, a na wyjeździe okazali się gorsi chociażby od Krajowej Grupy Spożywczej Arka Gdynia. Gdyby którakolwiek z tych rywalizacji rozstrzygnęli na swoją korzyść, teraz nie musieliby już drzeć o miejsce w ósemce.

Wszystkie mecze ostatniej kolejki rozpoczną się w sobotę o godz. 17.30. Niestety, nie wystąpi w nim Daniel Szymkiewicz, który ma problemy ze stawem skokowym. Transmisję z hali Globus można obejrzeć również na platformie internetowej Emocje.tv.

Złapali 12 Małp

LNBA W największych amatorskich rozgrywkach w naszym regionie jest coraz bliżej do ostatecznych rozstrzygnięć

Najważniejszym meczem weekendu była konfrontacja 12 Małp z Patobasketem. Ten pierwszy zespół jest jednym z największych pozytywnych zaskoczeń tego sezonu. W poprzednich rozgrywkach podopieczni Michała Żulińskiego pałali się w ogniu ligowej stawki. Teraz, po dokonaniu kilku wzmocnień, są już w jej czubie. Patobasket natomiast jest uznaną firmą – to przecież aktualny wicemistrz LNBA.

Pierwsza kwarta była bardzo wyrównana, a gracze Patobasketu nie potrafili znaleźć sposobu na zatrzymanie Bukhosi Ncube. Pochodzący z Zimbabwe koszykarz w pierwszej kwarcie zdobył aż 8 pkt. Jego drużyna natomiast ten fragment spotkania zakończyła wynikiem 11:6. Ta niewielka przewaga szybko się ulotniła, ponieważ Patobasket zaczął lepiej grać w ofensywie. Z rzutem włączył się Denis Dados, który w połowie drugiej kwarty doprowadził do remisu. Kluczowy moment meczu mógł mieć miejsce w końcówce następnej odsłony. 12 Małp zdobyło 8 kolejnych

punktów, co pozwoliło ekipie Michała Żulińskiego objąć prowadzenie 37:29. Ten dystans 12 Małp utrzymywało jeszcze nawet na 2 min przed końcem spotkania. Patobasket jednak się nie poddał i zdobył kolejnych 12 pkt w zaledwie 96 sek. 7 z nich było autorstwa Jakuba Wachowicza, a 5 Karola Szewczyka. Ten ostatni zresztą trafił decydujący o zwycięstwie rzut za 3 pkt.

Na wyróżnienie za to spotkanie zasłużył jednak przede wszystkim Dados, który zdobył 17 pkt. Dwa oczka więcej zapisał na swoim koncie Szewczyk. 23-latek z bogatą przeszłością w drugoligowych rezerwach lubelskiego Startu grał jednak na gorszej skuteczności. Wśród przegranych wyróżnił się za to Ncube, który zdobył aż 22 pkt.

Świetny mecz rozegrała również Matematyka, która ma olbrzymią ochotę na odzyskanie mistrzowskiego tytułu. W niedzielę lider LNBA pewnie ograł 63:47 Polski Cukier Rodmos. Ten wynik to przede wszystkim zasługa Bogdana Lembrzycha,

który zdobył 15 pkt. O punkt gorszy był Tomasz Celej. To największa gwiazda rozgrywek. 46-letni koszykarz w przeszłości grał przecież w Starcie Lublin, AZS Lublin, Azotach Unii Tarnów czy Anwilu Włocławek. U pokonanych wyróżnił się Wojciech Ingłot, który zdobył 17 pkt. **(KK)**

Wyniki – Konferencja A: Polski Cukier Rodmos – Matematyka 47:63 ● 12 Małp – Patobasket 52:55 ● Symbit – Alco 0:20 (v.o.) ● The Reds – Tłoki 20:0 (v.o.).

1. Matematyka	12	22	736:569
2. Patobasket	12	20	593:521
3. 12 Małp	12	20	614:557
4. Rodmos	12	19	784:698
5. Alco	12	18	583:556
6. Symbit	12	14	414:473
7. The Reds	12	13	637:830
8. Tłoki	12	8	360:517

Konferencja B – 1 mecze półfinałowe play-off (mecz i rewanż): Kanina – AT Vision 58:36 ● Konker – Piąty Fałt 47:51.

Gracze Patobasketu odnieśli ważne zwycięstwo

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



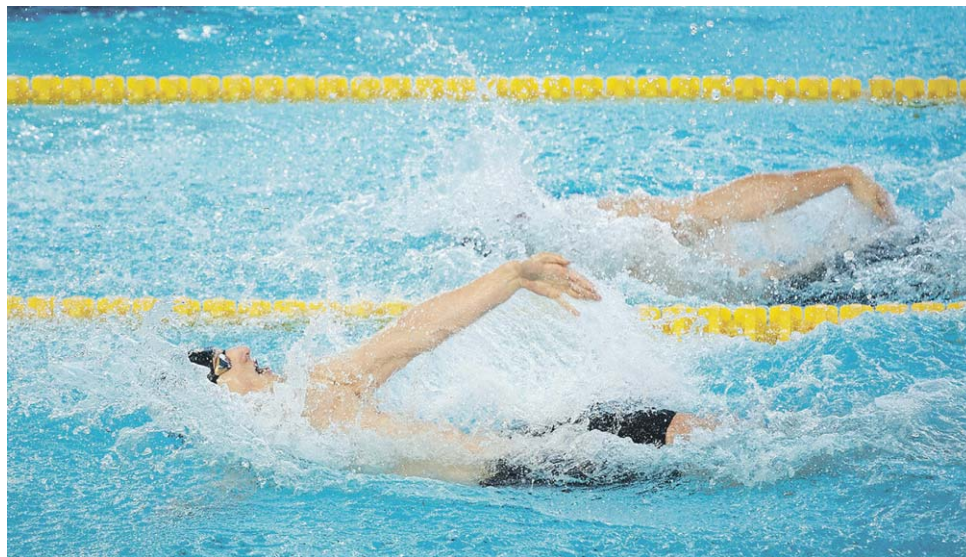
Ostatnia szansa na zdobycie biletów do Paryża

PŁYWANIE W czwartek wystartowały Mistrzostwa Polski w kategorii open i młodzieżowców (19-23 lata). Po raz kolejny gospodarzem najważniejszej imprezy jest Lublin. Zawody potrwać do niedzieli, a dla naszych zawodników, to ostatnia szansa, żeby wywalczyć bilet na igrzyska olimpijskie w Paryżu

Łukasz Gładysiewicz

Tym razem na Aqua Lublin zameldowało się ponad 730 osób, reprezentujących 124 kluby. Nad Bystrycą najlepsi w kraju o medale powalczą po raz czwarty. Miejscowy AZS UMCS należy do faworytów imprezy.

– Wiadomo, że w Katowicach jest silna grupa seniorów i tam zgromadziła się większość zawodników kadry narodowej. Ciężko nam będzie tu odnieść łatwe zwycięstwo, ale będziemy walczyć i myślę, że jesteśmy faworytami. Poza tym Warszawa dysponuje największą ilością pływalni, klubów i zawodników i wiadomo, że rywalizacja z nimi jest trudna, ale to nie przeszkadza nam wygrywać na poziomie juniorów. W kategorii seniorów też gromadzą siły, bo utworzyli tam także szkolenie na poziomie uniwersyteckim w oparciu o Uniwersytet Warszawski oraz AWF Warszawa, więc będzie to też mocna ekipa seniorska



– zapowiada trener Piotr Kasperek.

O tym, jaka będzie stawka zawodów mówiła prezes Polskiego Związku Pływackiego Otylia Jędrzejczak. – Cieszę się, że Lublin jest po raz kolejny gospodarzem tej imprezy. To jest ostatnia szansa na uzyskanie kwalifikacji przez zawodników do igrzysk olimpijskich. Mam nadzieję,

że tak jak zawsze basen był tutaj szybki dla naszych zawodników, teraz będzie tak samo. Liczę także, że kibice będą obecni na trybunach, bo wsparcie jest zawsze niezwykle istotne – przekonuje popularna „Oti”.

I dodaje, kto może powalczyć w Lublinie o kwalifikacje olimpijskie. – Myślę, że w tym gronie są: Dawid Wiekiera

czy Paweł Jurasik. Bardzo głośno mówi o tym Paweł Korzeniowski, który chciałby pojechać na swoje szóste igrzyska. Są jednak także inni, jak: Adrian Jaśkiewicz i Jan Kałusowski. Lublin jest sprzyjającym miejscem dla zawodników i wierzę, że trzy-cztery kwalifikacje jeszcze uda się osiągnąć. Mamy potencjalnie szanse medalowe patrząc

W tegorocznych mistrzostwach Polski wystartuje ponad 730 zawodników

FOT. RAFAŁ OLEKSIEWICZ

na dzisiejszą rywalizację w skali światowej. Myślę, że to jest ważne, bo ostatni medal olimpijski zdobyliśmy 20 lat temu, kiedy ja stawałam na podium. Bardzo bym się cieszyła, gdyby udało się tę statystykę zmienić – przekonuje Jędrzejczak.

Wczoraj, pierwszego dnia mistrzostw na podium stanęła Klara Kowalska z AZS UMCS, która była trzecia na 800 metrów stylem dowolnym. W finale na 50 metrów stylem dowolnym wystąpili: Paweł Uryniuk (AZS UMCS, siódma lokata) i Gabriela Król. 18-latką z Wisły Puławy uplasowała się na dziewiątej pozycji. Tuż za podium na 100 metrów delfinem znalazła się zaledwie 15-letnia Antonina Szabała (UKS SP5 Swim Lublin). Dziewięta była za to Martyna Piesko

(AZS UMCS). W czwartek odbył się także najciekawszy dla kibiców z Lublina wyścig na 200 metrów stylem grzbietowym pań. W finale wystąpiły nasze najlepsze zawodniczki: Laura Bernat i Adela Piskorska. Ich finałowy wyścig zakończył się jednak po zamknięciu tego wydania. Do decydującej rozgrywki z najlepszym wynikiem w eliminacjach przystąpiła pierwsza z pań. Bernat uzyskała czas 2:18,47 sekundy. Piskorska była piąta – 2:20,93.

Wielu pływaków wypełniło minimum na mistrzostwa Europy. A w tym gronie był chociażby Konrad Czerniak, który w przeszłości reprezentował Wisłę Puławy i AZS UMCS, a teraz MKP Szczecin. „Czerny” wygrał zmagania na 50 m stylem dowolnym z rezultatem 22,20. Drugiego Piotra Ludwiczaka wyprzedził o 0,01 sekundy.

Rywalizację w Lublinie można także oglądać na antenie TVP Sport i w internecie pod adresem sport.tv.pl.

Avia zagra o podium

PIŁKARSKA III LIGA Przed tygodniem drużyna Łukasza Mierzejewskiego wreszcie przełamała kiepską passę i w Połańcu wygrała drugi mecz w tym roku. W sobotę porzeczka będzie jednak zawieszona znacznie wyżej. Do Świdnika przyjedzie trzeci Star Starachowice. Początek spotkania na stadionie przy ul. Sportowej o godz. 17

Patrząc na wiosenne wyniki, to rywale będą zdecydowanym faworytem. Beniaminek zdobył w tym roku 16 punktów, a to trzeci wynik w grupie czwartej. Avia jest na drugim biegu, bo zapisała na swoim koncie jedynie osiem „oczek”. W tabeli rundy rewanżowej zajmuje czwarte miejsce, ale od końca. Żółto-niebiescy w końcu mieli

jednak powody do optymizmu. Nie tylko pokonali na wyjeździe Czarnych 2:1, ale wreszcie do składu wrócił też Patryk Małecki. Teraz po przymusowej pauzie dostępni będą także nieobecni w Połańcu: Wojciech Kalinowski i Marcel Myszka.

Co słyszeć w drużynie rywali? Przed tygodniem niespodziewanie z posady trenera zrezygnował Tadeusz Krawiec. A to na pewno

odbilo się na drużynie, która przegrała w Krakowie z Garbarnią 0:3, a ostatnio tylko zremisowała u siebie z Chełmianką 1:1 mimo że przez około pół godziny grała z przewagą dwóch zawodników.

Piłkarze trenera Mierzejewskiego nie dawali ostatnio swoim kibicom zbyt wiele powodów do radości. Szybko odpadli z walki o awans, ale w sobotę mogą

wskoczyć na najniższy stopień podium. Trzy punkty pozwoliłyby im wyprzedzić w tabeli rywali. Co więcej, to byłby pierwszy komplet punktów wywalczony u siebie. W Świdniku Avia na razie zanotowała: remis i trzy porażki. Strzeliła też zaledwie dwie bramki.

Ważny mecz czeka w sobotę Orleń Spomlek. Drużyna z Radzyna Podlaskiego podejmie Świdniczanek

(godz. 17). Goście nie przełamali od pięciu kolejek i pozwolił wiatr w żagle. Biało-zieloni po świetnym początku wiosny zdobyli za to „oczko” w trzech ostatnich meczach. I znowu oddalili się od bezpiecznej strefy tabeli. Obecnie do piątego od końca KS Wągrowa traci pięć punktów.

Reszta naszych ekip gra u siebie. Chełmianka zmierzy się z przedostatnimi

Karpatami Krosno i po porażce w finale okręgowego Pucharu Polski ze Startem Krasnostaw (0:1) na pewno będzie chciała się szybko zrehabilitować (sobota, 16.30). Podlasie podejmie za to wicelidera z Tarnobrzega (sobota, 19.57). Podopieczni Artura Renkowskiego nie wygrali od czterech kolejek (dwa remisy i dwie porażki).

(LUKISZ)



ORLEN Basket Liga

POLSKI CUKIER START LUBLIN vs LEGIA WARSZAWA

27 IV 2024 (SOBOTA) | GODZ. 17:30

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Start lepszy
od Chełmianki

W środowym finale okręgowego Pucharu Polski czwartoligowy Start Krasnystaw pokonał na swoim stadionie Chełmiankę 1:0. Jedyną bramkę już w trzeciej minucie zdobył Łukasz Strug. Podopieczni Grzegorza Bonina w kolejnych fragmentach mieli sporą przewagę, ale bili głową w mur i nie zdołali znaleźć sposobu na defensywę Startu. A to oznacza, że piłkarze Marka Kwietnia nie tylko obronili trofeum, ale i drugi raz z rzędu wyeliminowali wyżej notowanych rywali z pucharowych rozgrywek. Przed rokiem wygrali w ramach ćwierćfinału 3:2. W poprzednim sezonie w finale pokonali za to Spartę Rejowiec Fabryczny w rzutach karnych 4:3. W meczu padł bezbramkowy remis.

Start Krasnystaw – Chełmianka Chełm 1:0 (1:0)
Bramka: Strug (3).

Znamy finalistów
w Białej Podlaskiej

W środę poznaliśmy również finalistów Pucharu Polski w okręgu Biała Podlaska. Huragan Międzyrzec Podlaski pokonał u siebie Grom Kąkolewnicę 4:0. W drugiej parze też nie było niespodzianki. Trzecioligowe Orleża Spomlek wygrały na wyjeździe z Unią Żabików 1:0. Bohaterem biało-zielonych okazał się Marcel Obroślak, który w 36 minucie wykorzystał rzut karny.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Grom Kąkolewnica 4:0 (Semeniuk 45, Radziszewski 49, Łęcki 64, Tonin 71) * **Unia Żabików – Orleża Spomlek Podlaski 0:1** (Obroślak 36-z karnego)

Kolejne mecze
8 maja

W okręgu lubelskim do rozegrania pozostały jeszcze półfinały. Spotkania zostały zaplanowane na 8 maja. A-klasowy LKS Wierchowiska zmierzy się z czwartoligowym Opolaninem Opole Lubelskie, a rezerwy Górnika Łęczna zagrają z głównym faworytem – Avią Świdnik (oba mecze odbędą się o godz. 17.30). W Zamościu kibiców czeka jeszcze tylko finał. Również 8 maja Krzyształ Wербkowie podejmie Ładę 1945 Biłgoraj (godz. 17).

Liczy się tylko wygrana

EWINNER II LIGA Na pięć kolejek przed końcem sezonu piłkarze Wisły Grupy Azoty wciąż muszą zacięcie walczyć o utrzymanie. Po dwóch porażkach z rzędu ekipę trenera Mikołaja Raczyńskiego czeka kolejny arcyważny mecz. W sobotę puławianie zmierzą się u siebie ze Skrą Częstochowa

Bartosz Surman

Kibice drużyny z Puław w tym sezonie niemal co kolejną wystawiani są na ciężką próbę przez swoich ulubieńców. Najpierw fani Wisły długo czekali na przełamanie w postaci zwycięstwa Dumy Powiśla w eWinner drugiej lidze. A gdy to już nastąpiło zaczęło się wydawać, że Wisła zaczyna wchodzić na właściwe tory. Wtedy jednak drużyna znów wypadła z rytmu i przegrała ostatnie dwa spotkania – najpierw z walczącą o awans Kotwicą Kołobrzeg, a następnie ze znajdującą się w strefie spadkowej Olimpią Grudziądz. I o ile po pierwszej porażce nie należało wpadać w panikę, o tyle przegrana w Grudziądzu, a konkretnie jej obraz musiał wzbudzić niepokój.

– Zaprezentowaliśmy się żenująco za co biorę pełną odpowiedzialność – wyznał szczerze po ostatnim meczu w Grudziądzu Mikołaj Raczyński, trener Wisły. – Nie



Do końca sezonu coraz bliżej, a Wisła Grupa Azoty Puławy wciąż nie może być pewna utrzymania

FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY

możemy przegrywać tylu pilek i powstrzymywać ataków przeciwnika. Podejmujemy też złe decyzje w ataku. Musimy przeanalizować to jak trenowaliśmy i poprawić naszą grę – dodał trener puławian.

Patrząc jedynie przez pryzmat ostatniego meczu do poprawy było sporo. Wisła jednak wiosną pokazała już, że potrafi być groźna dla każdego z rywali, a czasami brakuje jej nieco szczęścia. Oby w sobotę puławianie mieli je po swojej

stronie, ale aby tak się stało muszą zaprezentować lepszą grę przede wszystkim w obronie. Do Puław przyjedzie Skra Częstochowa, która co prawda w tabeli jest o dwa miejsce wyżej niż Wisła (12. miejsce), ale ma tylko trzy punkty prze-

wagi nad ekipą trenera Raczyńskiego. Tym samym w sobotę na stadionie w Puławach obędzie się kolejny już w rundzie wiosennej mecz o „sześć” punktów. Gospodarze chcąc myśleć o utrzymaniu muszą to spotkanie po prostu wygrać i to nie ważne w jakim stylu tego dokonają.

W najbliższym meczu trener Raczyński nie będzie mógł wystawić do gry obrońcy Łukasza Wiecha, który musi pauzować za kartki. Nie wiadomo czy w pełni sił będzie Krystian Puton, który mecz z Olimpią zakończył już w szóstej minucie z powodu urazu. Na problemy zdrowotne w ostatnim czasie narzekał też Piotr Giel. Doświadczony napastnik mecz w Grudziądzu zaczął na ławce rezerwowych, a w starciu ze Skrą może okazać się kluczowym zawodnikiem.

Początek sobotniego meczu w Puławach zaplanowano na godzinę 17. Mecz będzie można obejrzeć za pośrednictwem platformy pilot.wp.pl.

Poznaliśmy pierwszego spadkowicza

FORTUNA I LIGA Od wtorku do czwartku rozgrywane były mecze 29. kolejki. Niewiadomych w kontekście walki o miejsca barażowe jest coraz więcej. Poznaliśmy za to pierwszego spadkowicza

Zostało nim Zagłębie Sosnowiec. Podopieczni trenera Marka Saganowskiego od dawna znajdowali się w tragicznym położeniu, ale wciąż matematycznie mieli szansę na pozostanie w Fortuna I Lidze. Jednak we wtorek ekipa z Sosnowca przegrała u siebie 0:1 ze Stalą Rzeszów i kolejny sezon spędzi na drugoligowych boiskach.

– Ta porażka nas boli i ciężką ją przyjmę, bo widzę pracę moich zawodników na treningach. Brakuje nam szczęścia i muszę przeprosić kibiców, bo znów ich zawiedliśmy – powiedział po meczu Marek Saganowski, trener Zagłębia. – Każdy kolejny mecz będziemy grać w najsilniejszym składzie. Moim zadaniem po przyjeździe tutaj było budowanie zespołu na kolejny sezon i to już się dzieje. Co do kadry na kolejne rozgrywki – będziemy na ten temat rozmawiać. O tym kto zostanie w drużynie na kolejne rozgrywki przekonamy się niebawem – dodał.



Wisła Płock mimo gry w dziesiątkę pokonała w środę Miedź 2:1

FOT. SEBASTIAN WICIŃSKI/WISŁA PŁOCK S.A.

Zdecydowanie lepsze nastroje panują w Gdańsku. Tamtejsza Lechia pokonała minimalnie Polonię Warszawa i w zasadzie już tylko jakiś totalny kataklizm może zabrać ekipie Szymona Grabowskiego powrót do PKO BP Ekstraklasy. Tym bardziej, że w tej kolejce niespodziewanie punkty zgubił wicelider. Arka Gdynia przegrała w Pruszkowie ze Zniczem 0:2, a oba

gole dla beniaminka strzelił Shuma Nagamatsu. Natomiast tylko punkt w starciu z broniącą się przed spadkiem Resovią zdobyła Wisła Kraków. Tym samym w strefie barażowej i tuż pod nią panuje niebywały ścisk, a czołówkę goni Wisła Płock, która po zaciętym meczu okazała się lepsza od Miedzi Legnica, którą od niedawna prowadzi były szkoleniowiec Górnika Łęczna – Ire-

neusz Mamrot. Co ciekawe, „Nafciarze” od 53 minuty musieli grać w dziesiątkę. Czerwoną kartkę obejrzał Łukasz Sekulski, a mimo to gospodarze pokonali rywali 2:1 i przynajmniej na chwilę zrównali się punktami z Motorem Lublin i Górnikiem Łęczna.

Obie nasze drużyny swoje spotkania rozegrały w czwartek. Mecze z ich udziałem zakończyły się jednak po zamknięciu wydania. O ich przebiegu można przeczytać na naszym portalu dziennikwschodni.pl.

(B5)

FORTUNA I LIGA
– 29 KOLEJKA

Lechia Gdańsk – Polonia Warszawa 1:0 (Maksym Chłań 11) • **Zagłębie Sosnowiec – Stal Rzeszów 0:1** (Arsen Hrosu 4) • **Podbeskidzie Bielsko-Biała – GKS Tychy 0:3** (Bartosz Śpiączka 14, Jakub Bieroński 52) • **Resovia – Wisła Kraków 1:1** (Maciej Górski 90+2 – Angel Rodado 90+1) • **Znicz Pruszków – Arka Gdynia 2:0**

(Shuma Nagamatsu 55, 68) • **Wisła Płock – Miedź Legnica 2:1** (Marcus Haglind-Sangré 47, Emile Thiakane 59 – Wiktor Bogacz 45) • **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Odra Opole • Motor Lublin – Chrobry Głogów • GKS Katowice – Górnik Łęczna** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Lechia	29	59	48-22
2. Arka	29	55	47-29
3. Tychy	29	48	38-34
4. Katowice	28	46	49-30
5. Wisła K.	29	46	53-36
6. Górnik	28	45	30-25
7. Motor	28	45	38-35
8. Wisła P.	29	45	41-39
9. Odra	28	43	35-28
10. Miedź	29	41	38-30
11. Stal	29	39	41-45
12. Znicz	29	34	26-36
13. Chrobry	28	33	29-44
14. Bruk-Bet	28	31	42-44
15. Polonia	29	30	35-42
16. Resovia	29	29	32-51
17. Podbeskidzie	29	22	23-47
18. Zagłębie	29	15	19-47

26-29 kwietnia: Odra – Motor • Chrobry – Wisła P. • Miedź – Znicz • Arka – Resovia • Wisła K. – Podbeskidzie • Tychy – Zagłębie • Stal – Lechia • Polonia – Katowice • Górnik – Bruk-Bet.

Porażka Motoru

EKSTRALIGA U24

Młodzi żużlowcy Motoru rozpoczęli nowy sezon od porażki. Lublinianie ulegli u siebie Beckhoff Sparcie Wrocław 43:37. O wyniku zdecydował ostatni bieg

E mocji na stadionie przy Al. Zyguntowskich na pewno nie brakowało. Po trzech biegach „Koziołki” prowadziły 12:6. Wystarczyły jednak dwa kolejne, żeby to ekipa z Wrocławia znalazła się w lepszej sytuacji (14:16).

Później trwała wyrównana walka. Żadna z drużyn nie odskoczyła na więcej niż dwa punkty. Dopiero w wyścigu numer 13 goście wygrali 4:2 i objęli prowadzenie 41:37. Bartosz Bańbor i Bartosz Jaworski za chwilę wygrali jednak podwójnie z parą rywali i przed ostatnim biegiem było 42:42. Niestety, na koniec Fraser Bowes i Ernest Matjuszonok musieli uznać wyższość przeciwników. Pierwszy linię mety minął Francis Gusts, a drugi był Marcel Kowolik. Efekt? To Sparta wygrała 47:43.

W zespole gospodarzy najlepiej spisał się Bańbor, który zapisał na swoim koncie trzy „trójki”, a w sumie 12 punktów i bonus. W następnej kolejce, 30 kwietnia „Koziołki” zmierzą się w Zielonej Górze z Falubazem.

Motor Lublin – Beckhoff Sparta Wrocław 43:47

Motor: Fraser Bowes 7+1 (2*,3,0,2,0), Mateusz Tudzież 0 (0,0,-,-,-), Dawid Rempala 3 (3,w,d,0,-), Ernest Matjuszonok 8 (3,1,3,0,1), Jonatan Grahn 5+1 (1,0,2*,2), Bartosz Jaworski 8+1 (2,1,3,0,2*), Bartosz Bańbor 12+1 (1*,3,2,3,3), Dawid Grzeszczyk ns.

Sparta: Connor Bailey 8 (1,2,1,3,1), Marcel Kowolik 9+3 (2,1*,3,1*,2*), Kacper Andrzejewski 5 (0,3,1,1), Nikodem Mikołajczyk 4+2 (2*,2*,w,-,-), Francis Gusts 10 (0,2,2,3,3), Jakub Krawczyk 4 (0,3,1,0), Filip Seniuk 7+1 (3,1*,1,2).

Pozostałe wyniki: KS Toruń – Orlen Cellfast Wilki Krosno 46:44 • Grudziądzkie Mebelki GKM Grudziądz – Falubaz Zielona Góra 44:46 • Polcopper Agromix Unia Leszno – Tauron Włókniarz Częstochowa 52:38.

30 kwietnia: Stal Gorzów – KS Toruń • Falubaz – Motor • Wilki – Unia • Włókniarz – GKM.

Sprawadzić toruńskie Anioły na ziemię

ŻUŻEL Po efektownej wygranej ze Stalą Gorzów, Orlen Oil Motor po raz drugi z rzędu wystąpi przed własną publicznością. W piątek do Lublina przyjedzie napędzony wysokim domowym zwycięstwem nad Fogo Unią Leszno Apator Toruń. Spotkanie rozpocznie się o godz. 20.30, a transmisję będzie można obejrzeć na kanale Eleven Sports 1

Bartosz Surman

P przed tygodniem Bartosz Zmarzlik i spółka po raz pierwszy w tym sezonie zaprezentowali się lubelskiej publiczności. Żużlowcy Motoru odwiedzili się fanom za gorący doping w niskiej temperaturze i nie dali absolutnie żadnych szans ebut.pl Stali Gorzów. „Koziołki” wygrały 55:35 i zgodnie z planem po dwóch kolejkach, z kompletem zwycięstw są na czele PGE Ekstraligi.

– Było bardzo zimno i od tego wypada zacząć. My jednak właściwie rozgrzewaliśmy naszą publiczność. Objechaliśmy dobry mecz i fajnie jest wrócić na nasz stadion. Za tydzień na naszym torze spotkamy się znowu i to jest dobre rozwiązanie – przyznał po meczu z gorzowanami zadowolony Mateusz Cierniak.

W piątek podopieczni Macieja Kuciapy znów wyjadą na własny tor, aby walczyć o kolejne zwycięstwo. Żużlowcy Orlen Oil Motoru pokazali, że są w świetnej formie, a jedynym zmar-twieniem dla nich i lubelskich działaczy na początku sezonu jest... pogoda. Choć mamy już końcówkę kwiet-



Po efektownym zwycięstwie nad ekipą z Gorzowa Orlen Oil Motor Lublin podejmie w piątek Apatora Toruń

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nia, to aura nie rozpieszcza nie tylko fanów, ale i samych żużlowców. Na szczęście „Koziołki” w dość nietypowych warunkach radzą sobie bardzo dobrze. W piątek czeka ich kolejne wyzwanie. Do Lublina przyjedzie Apator Toruń, który w poprzedniej kolejce rozprawił się u siebie z Fogo Unią Leszno.

I to w jeszcze lepszym stylu niż lublinianie, bo „Anioły” rozbiły rywali aż 59:31.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w wysokiej wygranej bardzo pomogli dwaj dawni żużlowcy z lubelskiej ekipy – Robert Lambert i Wiktor Lampart. Dla obu powrót na stadion przy Al. Zyguntowskich będzie

miał szczególne znaczenie. Na torze o żadnych sentymentach nie będzie jednak mowy. Faworytem starcia będzie Orlen Oil Motor i chyba nikt nie wyobraża sobie innego scenariusza niż wygrana lubelskiego zespołu.

Ekipa z Torunia opiera się głównie na trzech zawodni-

kach. Oprócz Emila Sajfutdinowa to także: Patryk Dudek i Lambert. Było to widać zwłaszcza w pierwszej kolejce. W Gorzowie drużyna Piotra Barona zdobyła 39 punktów, a 36 z nich wywalczyli właśnie wspomniani żużlowcy. Przed tygodniem tercet liderów utrzymał wysoki poziom, bo w sumie zdobył 35 „oczek”. Tym razem wszyscy dołożyli jednak swoją cegiełkę.

Początek piątkowego meczu zaplanowano na godz. 20.30. Transmisję ze spotkania przeprowadzi Eleven Sports 1. Kibice będą też mogli śledzić wydarzenia na lubelskim torze na naszym portalu dziennikw-schodni.pl.

AWIZOWANE SKŁADY

Orlen Oil Motor Lublin: 9. Dominik Kubera • 10. Mateusz Cierniak • 11. Jack Holder • 12. Fredrik Lindgren • 13. Bartosz Zmarzlik • 14. Wiktor Przyjemski • 15. Bartosz Bańbor.

KS Apator Toruń: 1. Patryk Dudek • 2. Robert Lambert • 3. Wiktor Lampart • 4. Paweł Przedpełski • 5. Emil Sajfutdinow • 6. Krzysztof Lewandowski • 7. Mateusz Affelt.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 26-28 KWIETNIA

Żużel

• **PGE Ekstraliga, piątek:** Orlen Oil Motor Lublin – KS Apator Toruń (godz. 20.30, stadion przy Al. Zyguntowskich)
• **Fortuna I liga, niedziela:** Górnik Łęczna – Bruk-Bet Termalica Nieciecza (18).
• **eWinner II liga, sobota:** Wisła Grupa Azoty Puławy – Skra Częstochowa (17).
• **III liga, sobota:** Chelmska Chelme – Karpaty Krosno (16.30)
• Orleń Radziń Podlaski – Świdnicznica Świdnik (17) • Avia Świdnik – Star Starachowice (17)
• Podlasie Biała Podlaska – Siarka Tarnobrzeg (19.57).
• **Hummel IV liga, sobota:** Huragan Międzyrzec Podlaski – Lublinianka Lublin (15) • Lewart Lubartów – Kryształ Werbkowice (16) • Stal Kraśnik – KS Cisowianka Drzewce (17) • Gryf Gmina Zamość – Start Krasnystaw (17) • Motor II Lublin

– Stal Poniatowa (11). **Niedziela:** Opolanin Opole Lubelskie – Janowianka Janów Lubelski (15) • Grom Kąkolewnica – Górnik II Łęczna (16) • Granit Bychawa – Łada 1945 Biłgoraj (16) • Tomasovia Tomaszów Lubelski – Ogniwo Wierzbiica (16).
• **Bialska klasa okręgowa, sobota:** ŁKS Łazy – Unia Żabików (16) • Sokół Adamów – Podlasie II Biała Podlaska (16). **Niedziela:** Az-Bud Komarówka Podlaska – Unia Krzywda (13) • Kujawiak Stanin – LKS Milanów (16) • Młodzieżówka Radziń Podlaski – Orzeł Czemierniki (16) • Bad Boys Zastawie – Lutnia Piszczac (16) • Victoria Parzew – Orleń II Radziń Podlaski (16) • Tytan Wisznice – Orleń Łuków (16).
• **Chelmska klasa okręgowa, sobota:** Brat Siennica Nadolna – Sparta Rejowiec Fabryczny (11) • Spółdzielca Siedliszcze – Ruch Izbica (16) • Unia Rejowiec

– Frassati Fajstławice (16) • Kłós Gmina Chelme – Hetman Żółkiewka (16) • Orzeł Srebrzyszcze – Unia Białopole (16). **Niedziela:** Granica Dorohusk – Bug Hanna (16) • GKS Łopiennik – Włodawianka Włodawa (16).
• **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** POM Iskra Piotrowice – Sokół Konopnica (15) • Czarni 1947 Dęblin – Sygnał Lublin (16) • Orion Niedzwica – Stal II Kraśnik (17) • LKS Stróża – Unia Bełżyce (17) • Tarasola Cisy Nałęczów – Wisła Grupa Azoty II Puławy (17) • Polesie Kock – Avia II Świdnik (17). **Niedziela:** Trawna Trawniki – Tur Milejów (13) • MKS Ryki – Hetman Gołęb (16).
• **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Omega Stary Zamość – Victoria Łukowa (15) • Hetman Zamość – Metalowiec Goraj (16) • Potok Sitno – Olimpiakos Tarnogród (16) • Korona Łaszczów – Błękitni Obsza (16) •

Pogoń 96 Łaszczówka – Graf Chodywańce (17). **Niedziela:** Huczwa Tyszowce – Grom Różaniec (13) • Unia Hrubieszów – Olimpia Miączyn (13) • Sparta Łabunie – Tanew Majdan Stary (16).

Pływanie

• **Mistrzostwa Polski w kategorii open i młodzieżowców, piątek-niedziela** (eliminacje będą się zaczynać codziennie o godz. 9, a finały o godz. 17 – piątek, 16.30 – sobota i 15.30 – niedziela, Aqua Lublin przy Al. Zyguntowskich).

Koszykówka

• **Orlen Basket Liga mężczyzn, sobota:** Polski Cukier Start Lublin – Legia Warszawa (17.30, hala Globus).

Piłka ręczna

• **Centralna Liga mężczyzn, piątek:** Padwa Zamość – Stal Mielec (19, hala OSiR w Zamo-

ściu). **Sobota:** AZS AWF Biała Podlaska – Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź (18, hala FAWF przy ul. Marusarza w Białej Podlaskiej).

• **I liga mężczyzn, niedziela:** AZS UMCS Lublin – KSSPR Końskie (14, hala Globus).

Kolarstwo

• **Ultramaraton Piękny Wschód, sobota** (7, start i meta na stadionie MOSiR przy al. Jana Pawła II w Parczewie).
PIŁKARSKA MAJÓWKA Z OMEGA Ognisko TKKF Omega w przyszłym tygodniu szykuje aż trzy turnieje. W czwartek, 2 maja odbędzie się XII turniej z okazji „Święta Flagi”. W piątek zaplanowano XXXVII turniej z okazji „Konstytucji 3 maja”. A w sobotę IX turniej Wiosennego Pucharu Omegi. Wszystkie imprezy rozpoczyna się o godz. 10, a mecze będą rozgrywane na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.